

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. noce: 143-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. \_\_\_\_\_

## Oredzie Roosevelta do kongresu wzywa do uchwalenia ustawy o neutralności Sześć punktów tezy Hulla, aprobowanych przez prezydenta

WASZYNGTON, 14. VII (PAT).  
W oredziu, skierowanym do kongresu, prezydent Roosevelt, wbrew uchwale komisji spraw zagranicznych senatu, wzywa kongres do uchwalenia ustawy o neutralności jeszcze w ciągu bieżącej sesji, co leży „w interesie pokoju, bezpieczeństwa i neutralności amerykańskiej“.  
Do oredzia prezydenta Roosevelta dołączona została deklaracja sekretarza stanu Hulla, z której teząmi, jak stwierdza oredzie, prezydent zgadza się całkowicie.  
W obecnych niebezpiecznych warunkach — głosi deklaracja Hulla — musi być bez zwłoki przedsięwzięta ze strony rządu

Stanów Zjednoczonych, szczerze pragnącego pokoju, akcja zapobiegająca wciągnięciu kraju do wojny.  
Następnie Hull raz jeszcze wyłuszcza w swej deklaracji zasady swego programu neutralności, sformułowane w 6 punktach:  
1) Zakaz wjazdu statków amerykańskich w sferę działań wojennych,  
2) Ograniczenie przebywania obywateli Stanów Zjednoczonych na terytoriach objętych wojną,  
3) Zapłata gotówką za towary eksportowane ze Stanów Zjednoczonych do krajów prowadzących działania wojenne.  
4) Utrzymanie dotychczasowych

ograniczeń w sprawie udzielania pożyczek i kredytów stronom walczącym.  
5) Kontrola nad funduszami i zapasami złota stron walczących złożonymi w Stanach Zjednoczonych.  
6) Utrzymanie komisji kontroli i dotychczasowego systemu licencji na wywóz broni.  
Embargo na wywóz broni winno być dlatego zniesione, iż system ten jest fałszywy i nielogiczny oraz stwarza niepotrzebne iluzje, gdyż nie obejmuje innych ważnych dla prowadzenia działań wojennych przedmiotów i towarów.  
WASZYNGTON, 14 7. (PAT). Ze strony Białego Domu kate-

gorycznie zaprzeczają wiadomości, ogłoszonej przez jedną z amerykańskich agencji o rzekomej rozbieżności zdań między prezydentem Rooseveltem i sekretarzem stanu Hullem w sprawie akcji, zmierzającej do skłonięcia senatu, aby ponownie zajął stanowisko odnośnie ustawy o neutralności.  
Wiadomość ta określona została jako „oczywiście całkowicie fałszywa“. Wydany w tej sprawie komunikat ostro potępia zarówno formę, jak i treść wiadomości.  
Komunikat zaznacza przy tym, że zajęto się tą sprawą dlatego, iż stanowi punkt kulminacyjny szeregu fałszywych

informacji, podawanych przez tę samą agencję, której zwraca no już kilkakrotnie uwagę. Białe Dom oczywiście nie jest w stanie zaprzeczać wszystkim fałszywym wiadomościom. W ostatnim wypadku jednak osiągnięty został kres cierpliwości.  
W końcu komunikat stwierdza, iż stan faktyczny przedstawia się w ten sposób, że prasa była poinformowana o tym tylko, że prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Hull nie powzięli jeszcze decyzji, czy wydane będzie oredzie do kongresu, czy też powzięte będą inne decyzje w sprawie ustawy o neutralności.

## Nowe rewindykacje niemieckie opracowuje Hitler w swej samotni w Berchtesgaden Goebbels po awanturze z Goeringiem -- w nielaskie

PARYŻ, 14 lipca. (Tel. wł.) — Berliński korespondent „Excelsiora“ donosi z Monachium o niezwyklej starcie, jakie nastąpiło w obecności kanclerza Hitlera między przedstawicielami armii i partii oraz między dwoma najbliższymi współpracownikami kanclerza marsz. Goeringiem i min. Goebbelsem.  
Przed paroma dniami, jeszcze przed wyjazdem kanclerza Hitlera do jego samotni w Berchtesgaden w pałacu kanclerskim w Berlinie toczyły się obrady, w których oprócz kanclerza Hitlera wzięli udział działacze partyjni: Goebbels, Goering, Himmler, Rosenberg i Hess, przedstawiciele armii generałowie Keitel i Milch oraz admirał Roeder. Poza tym obecnych było kilku innych wojskowych oraz szef sek-

cji specjalnej Gestapo, który w 1934 roku zabił Roehma.  
Podczas konferencji naczelny dowódca armii gen. Keitel ostrzegł Hitlera, aby nie słuchał złych doradców i awanturników i nie zaogniał sprawy gdańskiej, która może się skończyć wojną. Keitel uzasadniał to ostrzeżenie faktem, iż aczkolwiek armia niemiecka jest obecnie liczebnie

i pod względem wyposażenia materiału wojennego dość silna, nie posiada jednak odpowiedniej ilości materiałów pędnych i amunicji.  
Stanowisko, jakie zajął generał Keitel, całkowicie popierał nowo mianowany głównodowodzący floty admirał Roeder.  
Podczas tych konferencji nastąpiło również gwałtowne star-

cie między marsz. Goeringiem a ministrem propagandy Goebbelsem.  
Goering zarzucił Goebbelsowi udział w wielu skandalicznych aferach erotycznych m. in. ostatnio na terenie W. M. Gdańska, oraz wypomniał mu niedawną sprawę rozwodową.  
Przebieg obrad do tego stopnia zdenerwował kanclerza Hit-

lera, iż wstał w pewnej chwili i wyszedł z sali, zatraskując z hałasem drzwi za sobą.  
Od czasu tej konferencji dr. Goebbels odsunął się od pracy propagandowej i osiadł w swej willi w Schwanenwerder, gdzie oczekuje rozkazów Hitlera. Przebywa on tam zupełnie odosobniony.  
Jak słychać, mimo ujemnych opinii gen. Keitla, kanclerz Hitler przebywający w Berchtesgaden opracowuje plany nowych rewindykacji niemieckich, z którymi ma zamiar wystąpić w przemówieniu na kongresie partyjnym. Plan kanclerza trzymane są jednak w największej tajemnicy. Nikt, nawet osoby z najbliższego otoczenia nie wie, w którym kierunku ma Hitler zamiar obecnie uderzyć.

### 20 lat ciężkich robót dla irlandczyka-terorysty

LONDYN, 14.7. (PAT) — Irlandczyk Lawrence Dunklea skazany został na 20 lat ciężkich robót przez sąd przysięgłych w Birmingham za udział w zamachach terrorystycznych. Lawrence Dunklea usiłował dostać się do składu z amunicją w celu wykradzenia materiałów wybuchowych.

LONDYN, 14.7. (PAT) — W Salford pod Manchesterem nastąpił wybuch w jednym z domów dochodowych. Policja wykryła skład materiałów wybuchowych i jest przeświadczona, że chodzi tu o nowy zamach terrorystów irlandzkich.

## Niemcy na drodze inflacji Schacht o bliskim bankructwie Rzeszy

BERLIN, 14 7. (Tel. wł.) — W kołach politycznych Niemców mówi się o wielkim wrażeńiu, jakie na otoczenie Hitlera miał wywrzeć memoriał w sprawie sytuacji gospodarczo-finansowej Rzeszy, wystosowany w formie listu do kanclerza, którego autorem ma być bawiarz za granicą b. dyktator finansowy Niemiec dr. Schacht.  
Na podstawie analizy obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec, autor dochodzi do wniosku, że z końcem roku 1939 Trzecia Rzesza wyczerpie wszystkie rezerwy dewizowe i stanie w obliczu widma braku podstawowych surowców dla przemysłu.  
W ostatnich dwóch latach, to znaczy od połowy roku 1937 do czerwca 1939, Niemcy wydały z górą 2 miliardy marek złotych z zapasów dewizowych, używając zarówno zapasy b.

Austrii, jak i zapasy powstałe ze zbiórki złota i konfiskaty na leżności obywateli zagranicznych, dokonanej w r. 1937. Autor memoriału oblicza zapas kruszców i dewiz razem z częściowo już wydanym zapasem czechosłowackim na niespełna 400 milionów marek złotych.  
Sytuację gospodarczą pogarsza załamanie się zapoczątkowanej przed pół rokiem ofensywy eksportowej. Akcja w tym kierunku prowadzona w Rumunii, Turcji, Brazylii, Peru i Meksyku w znacznym stopniu spała na panewce.  
Równocześnie z wyczerpaniem zapasów kruszców i dewizowych, Niemcy staną u kresu możliwości dalszego rozbudowywania systemu podatkowego. Wobec niesłychanego przykroczenia śruby podatkowej, dalsze usiłowania w tej dziedzinie są niemożliwe.  
Niemcy weszli już na drogę

czystej inflacji. Do jesieni roku bieżącego w obiegu będzie za 20 miliardów marek banknotów i „Steuer Gutscheine“ (wskłi podatkowych).  
Wobec struktury produkcji Niemiec, która mimo wszystkich namiastek nie może obyć się bez poważnej ilości importowanych surowców, zwłaszcza metali, autor określa rok 1939, jako „Schicksalsjahr“ niemieckiej gospodarki autarkicznej i dowodzi, że Niemcy muszą albo w szybkim tempie wydatnie rozszerzyć swój „Wirtschaftsraum“, albo też porzucić drogę autarkii i powrócić do systemu współpracy międzynarodowej.  
Autor memoriału doradza po wzięciu szybkiej decyzji, gdyż czekanie do listopada lub grudnia, kiedy to Bank Rzeszy nie będzie miał ani jednego feniga rezerw dewizowych czy kruszców, może spowodować katastrofę.

### Ambasador Phipps idzie na emeryturę

LONDYN, 14.7. (PAT) — Dotychczasowy ambasador brytyjski w Paryżu, sir Eric Phipps z powodu przekroczenia przepisowego wieku ustąpi na jesieni ze swego stanowiska i przejdzie na emeryturę. Następcą jego na stanowisku ambasadora W. Brytanii w Paryżu będzie obecny poseł brytyjski w Białogrodzie sir Ronald Campbell.

### Kara śmierci za przestępstwa dewizowe

RZYM, 14.7. (PAT) — Izba fałszywostwa przyjęła projekt ustawy o obrotach dewizami. Jak wiadomo ustawa przewiduje za przewinienia dewizowe karę śmierci.



## Rzym działa, gdy Berlin milczy...

Wśród pozornej ciszy politycznej, jaka zapanowała od chwili, gdy pan na Berchtesgaden zamknął się w swojej letniej rezydencji, nie pozwalając niepokoić się nawet przez warkot samolotów, na widownię wysunął się Mussolini. Rzym począł działać, gdy Berlin zamilkł.

Tyrol, Triest i nota do Francji zwróciły powszechną uwagę czynników politycznych w Europie na półwysp Apeniński. Czy stąd ma wyjść sygnał do agresji? Czy może to tylko chęć odwrócenia uwagi od wydarzeń, które szykuje Hitler w swojej samotni?

Jeżeli Rzym decyduje się zaostriżyć stosunki z Francją, Anglią i Szwajcarią — to musi być w tym głębszy sens, niż chęć zbycia się kilku zamożnych turystów brytyjskich i kurujących się francuzek. Nie może to być również rekompensata dla Berlina za wysiedlenie Niemców, boć przecież Mussolini działa w ścisłym porozumieniu z Hitlerem. Jest więc sens głębszy, poważniejszy.

Prawdopodobnie — wskazują na to również niewyraźne wyjaśnienia Rzymu, udzielone ambasadorom zainteresowanych państw — Rzym chce stworzyć w Tyrolu bazę wypadową na Szwajcarię. Tezę tę potwierdza również obecność w Tyrolu fachowców wojskowych z Rzeszy.

Jednocześnie zrodziły się pogłoski o odstąpieniu Triestu Niemcom na 10 lat. Port ten, do niedawna odgrywający dominującą rolę na Adriatyku, ostatecznie stracił na znaczeniu, a po uzyskaniu przez Włochy Durrazo i Valony, przestał niemal istnieć, jako baza handlowa. Czy ma być przekształcony na niemiecką bazę wojenną?

Tak to wygląda. Ambicje Berlina sięgają daleko we wszystkie strony. Dlaczego Rzesza nie miałaby stać się państwem śródziemnomorskim i jako takie za bierać głos na równi ze swym sojusznikiem oraz Anglią i Francją?

Nie wykluczone jest również, że chodzi o Jugosławię. Tę Jugosławię, która mimo wszelkich pozorów, zdolała się oprzeć kuszeniom Berlina, nawiązała kontakt z Zachodem i ma odwagę głosić swoją samodzielność gospodarczą i polityczną.

Już po zaborze Albanii pisaliśmy o niebezpieczeństwie, na jakie narażony jest Belgrad, ściśnięty w kleszczach „osi”, skazany na odcięcie od Morza Śródziemnego i graniczący z niemiecką Austrią. Gdyby pogłoski o Triescie okazały się prawdziwe, niebezpieczeństwo to wzrosłoby wielokrotnie, a ewentualne podzielenie Jugosławii między Włochy i Niemcy mogłoby być kwestią dni.

Wreszcie nota Włoch do Francji. Nie ulega wątpliwości, że nie będzie miała następstw (najlepszy dowód: milczenie Paryża), a ma na celu jedynie mączenie wody. Potwierdza ten pogląd fakt, że interwencja Rzymu nastąpiła dopiero po kilku dniach, choć układ turecko-francuski był już dawno oficjalnie ogłoszony.

Wszystko wskazuje, że Włochy odgrywają w obecnej chwili podwójną rolę: przygotowują grunt dla ewentualnej wspólnej akcji wojskowej z Niemcami na Bałkanach i Morzu Śródziemnym oraz przez sztuczne wywoływanie zamieszania w Europie, ostantają plany niemieckie na najbliższą przyszłość.

Rzym działa, gdy Berlin milczy... (j. n.)

# Obłęd gospodarczy

Autor poniższego artykułu jest znakomitym ekonomistą angielskim, autorem kapitalnego dzieła „Wielkie złudzenie”, które ukazało się kilka lat przed wojną światową, a w którym dokładnie został przepowiedziany upadek gospodarczy po wojnie państw, zarówno zwyciężonych, jak zwyciężonych. W obecnym artykule autor wychodzi wprawdzie głównie z założeń gospodarki brytyjskiej, ale tym nie mniej wywody jego zasługują na powszechną uwagę. (Redakcja).

Gdziekolwiek ekonomista przystąpi do wyrażenia opinii na temat przyczyn i sposobów leczenia depresji gospodarczej i bezrobocia, gdziekolwiek komisja rzeczoznawców ma do czynienia z zagadnieniem chwiejnej waluty, wyczerpywania się rezerw złota, czy kurczenia się handlu zagranicznego — zawsze słyszymy tę samą historijkę — niezależnie od tego, czy wychodzi ona z ust jakiegoś VEN ZEELANDA, czy CORDELL HULLA. Nie możemy oczywiście pozbyć się bezrobocia, lub przywrócić dobrobytu czy stabilizacji ekonomicznej, jak nie możemy zmusić naszych pieniędzy, aby robiły to, co robić powinny, dopóki nie zostaną w pewnym stopniu zlikwidowane przeszkody handlu międzynarodowego w postaci celnym, kontyngentów, czy innych ograniczeń i restrykcji w dziedzinie wymiany.

Te wszystkie kazania były już cierpliwie i z uporem wygłaszane przez rozmaite komisje oraz przez największe autorytety, a tymczasem wszystkie rządy konsekwentnie czynią wszystko, co jest z tymi poglądami sprzeczne — podnoszą stawki celne, lub wzmagają restrykcje.

Są to czasami rządy naszych własnych dominów. W czasach, gdy dziesiątki tysięcy naszych włókniarzy pozostają bez pracy, gdy maszyny stoją, a fabryki świecą pustkami w Manchesterze i Bradfordzie, dominia upierają się przy podnoszeniu celnym celem wyeliminowania z ich rynków produkcji fabryk brytyjskich.

Zupełną rację będzie miał każdy, kto powie, że od czasów wojny wszyscy rzeczoznawcy lansowali pewien kurs polityki gospodarczej, a wszystkie rządy prowadziły właśnie akurat odwrotną politykę ekonomiczną.

Wobec tego właściwie nie miało by celu wskazywanie, co narody robić powinny, jeśli one zdecydowanie i kategorycznie wszelkie wskazówki odrzucają.

Właściwym zagadnieniem staje się nie wykrycie oderwania słusznej linii polityki gospodarczej, lecz skonstatowanie, dlaczego rządy nie chcą iść po linię, która zostaje im wskazana i wyknięta. A to stanowi zupełnie oddzielne zagadnienie.

Dlaczegoż miał by każdy rząd zainicjować kurs, który, jeśli by po jego linii poszli wszyscy, pogorszył by warunki bytu wszystkich?

Istnieje wiele sytuacji w życiu, w których, jeśli wszyscy nie będą działać kolektywnie, to nikt nie będzie mógł być uratowany. Wyobraźmy sobie pożar w teatrze, lub katastrofę okrętu na pełnym morzu.

Gdyby każdy powiedział sobie: „Muszę dotrzeć do drzwi, względnie do łodzi ratunkowych, przed innymi, bo w przeciwnym razie zginę” i gdyby każdy działał w myśl tych pobudek i przesłanek, to wtedy zginęła by większość, a może na wet wszyscy. W takiej sytuacji jedynie zdyscyplinowana wspólnota akcja może uratować jednostki. Jeśli każdy postępować będzie zgodnie ze swym bezpośrednim indywidualnym interesem, wtedy jednostki ulegną zagładzie.

Gdy kraj z bezrobotną ludnością większą stwierdza, że kupuje zagranicą płody rolne, wtedy oświadcza: „Nie dopuścimy obecności pożywienia i skłonimy naszą ludność do kupowania własnej produkcji”. I w ten sposób (w wypadku Wielkiej Brytanii) duńskie i holenderskie środki żywności zostają z rynku wykluczone. Ale duńczycy i holendrzy za pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży ich produktów na rynku angielskim, kupowali stale węgiel walijski; a obecnie, nie mając możliwości sprzedawania ich własnych produktów, nie mogą już kupować walijskiego węgla. W konsekwencji górnicy tracą pracę i, acz bezrobotni, muszą więcej płacić za żywność.

W ten sposób w praktyce rolnik angielski łatwiej widzi, że import holenderskich lub duń-

skich środków żywności obniża jego zyski, niż górnik może dostrzec, że nie kupowanie przez Wielką Brytanię zagranicznej żywności pozbawiło go pracy. — A postępowanie ludzi kieruje się zawsze nie konkretnymi faktami, ale tymi faktami, czy nawet fragmentami faktów, które łatwiej i wyraźniej dostrzec można.

## Kiedy kartofel jest obcy?

Poza tym przyczyny, które powodują wzrost tego ekonomicznego nacjonalizmu, są nie tylko ekonomiczne, ale polityczne i narodowej natury. Gdy szkockie kartofle przychodzą do Londynu, rolnik z Lincolnshire nawet nie pomyśli o tym, aby zażądać ochrony przeciwko tej wyraźnej konkurencji. Ale gdyby kartofle pochodziły z Irlandii, Lincolnshire napewno by zażądał (i zapewne otrzymał) przeciwko holendrom tej ochrony, której w żaden sposób nie mógł uzyskać przeciwko szkotom.

Oczywiście gdyby nacjonalizm szkocki odniósł tak wielkie sukcesy, jak to mają nadzieję niektórzy szkoccy nacjonalisci i Szkocja stała by się niepodległą, ustanowiła by swoje taryfy celne i rzuciła w świat hasła w rodzaju „Szkocja dla szkotów”, „Kupujcie szkockie wyroby”, a londyńczycy zmienili by hasło „Kupuj brytyjskie” na „Kupuj angielskie”, to nie byłoby to samo uczucie, jeśli chodzi o koankwencji rolnictwa duńskiego.

Ale znana była by przecież w tym wypadku polityczna, a nie ekonomiczna.

Były by to przecież te same kartofle i ci sami ludzie wytwarzali by je w jednym i drugim wypadku. Różne było by jedynie to, że Szkocja jeszcze raz stała by się osobnym państwem.

Fakt, że to względy polityczne, a nie gospodarcze, popierają też potężnie nacjonalizm ekonomiczny, został w dziwny sposób potwierdzony przez sytuację, jaka powstała, gdy wolne państwo irlandzkie zostało stworzone i DE VALERA doszedł do władzy.

Pewien zagorzały obrońca wolnego handlu w granicach imperium postawił wniosek, aby wprowadzono wysoką taryfę celną na zagraniczne środki

żywności, a to celem dania przewagi brytyjskiemu i imperialnemu rolnictwu.

Uzasadniał on, że zagraniczne środki żywności kazywają rolnictwo brytyjskie. Dowodził on również, że produkty imperialne — z dominów brytyjskich — winny być wwożone bez ograniczeń, jako że nie przy czyniają szczególnej krzywdy brytyjskiemu rolnictwu. — Ale gdy de VALERA doszedł do władzy, zrodziła się kwestia, czy Irlandia jest częścią imperium, czy też nie.

Gdyby Irlandia była częścią imperium, to irlandzkie masło, szynka i jaja nie szkodziły by brytyjskiemu rolnictwu. — Ale gdyby Irlandia była narodem obcym, to wtedy jej masło, szynki i jaja pozbawiały by naszych obywateli pracy.

Ale co czyniło Irlandię obcą, miał być częścią imperium? Zależało to wyłącznie od tego, czy p. DE VALERA przyjmie przysięgę, czy nie. I oto przytrafił się niezwykle wypadek. Okrełony ładunek masła, szynki i jaj miał być wyładowany w Liverpoolu. Jeśli de Valera odmówi złożenia przysięgi, ten ładunek pozbawi pracy brytyjskich producentów rolnych. Ale jeśli pan de Valera przyjmie przysięgę, to ładunek okrętowy przez to stanie się imperialny i rikomu krzywdy nie przyniesie.

Znajdujemy się, jak widać, w sferze nie ekonomicznych, a cudotwórczych zasad. Masło i szynki, które, jak twierdzi obrońca brytyjskiego rolnictwa, pozbawiają robotników brytyjskich pracy, przestaną to czynić, gdy pewien dżentelmen w Dublinie zechce wypowiedzieć pewną formułkę, pewne magiczne zaklęcie...

## Dlaczego nie imperium ekonomiczne?

Przed rokiem, czy też przed dwoma, zawarliśmy szereg transakcji w Ottawie, jako między Wielką Brytanią i narodami imperium brytyjskiego. Mieliśmy nadzieję, że te transakcje będą korzystne. Możemy już dzisiaj powiedzieć, że były one i są nadal korzystne dla stron. Wyobraźmy sobie teraz, że Dania przyjdzie do nas i powie:

„My, Dania, pragniemy przyznać wam, Brytanii, w dziedzinie taryf celnych te wszystkie korzyści, jakie przynajmniej Kanada, czy Australia. Pragniemy w rzeczywistości stosować taryfę celną jednego z tych dominów, jeśli wy z waszej strony przyznacie nam, Danii, te same przywileje, które przynajmniej Kanadzie czy Australii. Innymi słowy pragniemy stać się częścią waszego imperium gospodarczego”.

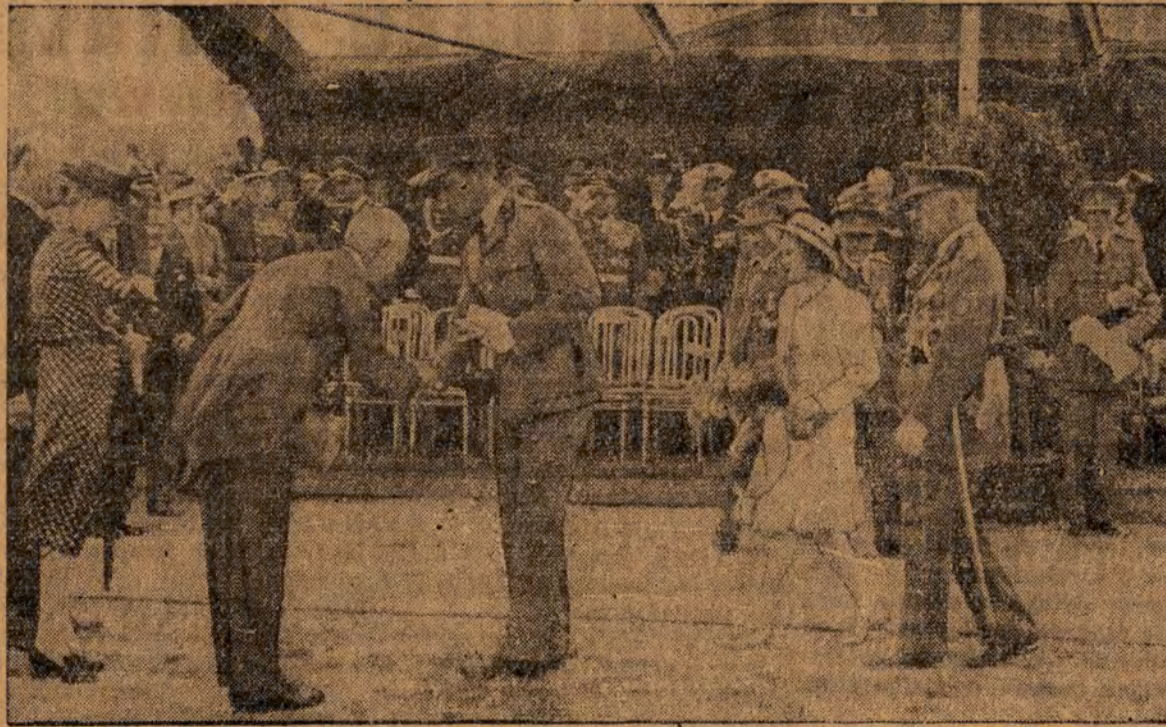
Być może, że to była by droga wyjścia z atmosfery ekonomicznego nacjonalizmu.

„Otwórzcie Ottawę” i powiedzcie do innych narodów: „Każdy naród, który gotów jest dać nam, Brytanii, te same koncesje, jakie otrzymujemy od naszych dominów, może wzajemnie otrzymać te wszystkie koncesje, jakie my przyznajemy tym dominom”.

W ten sposób weszlibyśmy na drogę nie tyle wolnego handlu imperialnego, ile swobodniejszego handlu z innymi poza imperium i rozpoczęlibyśmy odbudowę tego handlu międzynarodowego, od którego zależy nasz rozwój i rozkwit.

Norman Angell.

## Król Leopold na jubileuszu lotniczym



25 letni jubileusz belgijskiego lotnictwa wojskowego rozpoczął się w Brukseli w obecności króla Leopolda imponującymi popisami napowietrznymi. Na ilustracji widzimy króla belgów, przybywającego na te popisy w towarzystwie księżniczki Józefiny Charlotty.



# Święto narodowe Francji

## Wspaniała rewia z udziałem wojsk brytyjskich Min. Hore Belisha i Winston Churchill gośćmi rządu francuskiego

PARYŻ, 14 lipca. (PAT.) — Dzisiejszy obchód święta narodowego we Francji był szczególnie uroczysty. Przypominał on święto narodowe, obchodzone w roku 1919 po zwycięstwie, kiedy żołnierze armii sojuszniczych defilowali.

POD LUKIEM TRYUMFALNYM Podobnie dzisiaj jedną z głównych cech charakterystycznych obchodu był udział w rewii brytyjskich wojsk.

Rewia rozpoczęła się o godzinie 9-ej i trwała do godz. 11 m. 50. Przestrzeń pomiędzy Placem Gwiazdy a Placem Zgody wypełniły olbrzymie tłumy ludności, szczególnie pokrywając chodniki Pól Elizejskich. Ponad Łukiem Tryumfalnym powiewał olbrzymi sztandar trójbarwny. — Grób Nieznanego Żołnierza tonął w powodzi kwiatów. Wokoło placu wznosiły się białe maszty, przybrane flagami brytyjskimi i francuskimi.

Nie tylko chodniki były wypełnione tłumami widzów, nie było ani jednego wolnego miejsca ani w oknach, ani na balkonach, nawet dachy czerniły się od tysięcy widzów.

Wzdłuż Pól Elizejskich wznosiły się trybuny. Wokoło Placu Gwiazdy ustawiły się czołgi.

O godz. 8 min. 45 trębaczce oznajmiły

**PRZYBYCIE PREZYDENTA REPUBLIKI.**

Samochodowi jego towarzyszył szwadron gwardii republikańskiej w błyszczących kaskach. — Po prezydencie przybyli: premier Daladier, minister marynarki Campinchi, minister lotnictwa Guy la Chambre.

Na trybunie prezydenta obok przewodniczącego senatu Jeanneney i przewodniczącego izby deputowanych Herriot'a, członków rządu i korpusu dyplomatycznego, zasiadł również sultan Marokka oraz przewodniczący bułgarskiej izby deputowanych Muchanow. Obok generała Gamelin widać było admirała Darlan, gen. Vuillemin, brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha, pierwszego lorda admiralicji sir Dundley'a Pounda, marszałka sir Cyrila Newalla, dowódcę brytyjskiej broni lotniczej, szefa sztabu armii brytyjskiej lorda Gorta i innych.

Powszechną uwagę zwracał **WINSTON CHURCHILL**, który przybył do Paryża samolotem w nocy.

Na trybunach honorowych zajęli miejsca przedstawiciele różnych ras, zjednoczonych w imperium francuskim, a więc: liczne delegacje z Algieru, Tunisu, Marokka, Indochin, delegacje z francuskiej Afryki Zachodniej, z francuskiej Afryki podzwrotnikowej, przedstawiciele sultanów, z Kamerunu, delegacje z Gwadelupy, Kajenny, Madagaskaru, Martyniki, Nowej Kaledonii, Oceanii, wysp Saint Pierre et Miquelon, z Somalii francuskiej i wreszcie z Togo.

O godz. 9 m. 10 rozległy się **DŹWIĘKI „MARSYLIANKI“**. Po krótkiej uroczystości wręczenia odznaczeń, ponad tłumem, liczącym około miliona osób, ukazały się eskadry powietrzne francuskie i brytyjskie. Samoloty, unosząc się na nieznaną wysokość ponad aleją Pól Elizejskich, poprzedzały wielką rewie, która wkrótce się rozpoczęła. Wzięło w niej udział 30 tys. żołnierzy różnych ras i różnych rodzajów broni.

Pochód otwierały oddziały uczniów szkół wojskowych: szkoły politechnicznej i szkoły w Saint Cyr. Przyjęły ich entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje armia!“, „Niech żyje Francja!“. — Entuzjazm ten wzrastał coraz bardziej w miarę tego, jak oddziały wojsk zbliżały się do Placu Zgody. Policja z trudem utrzymywała publiczność na chodnikach.

Następnie ukazał się **ŻOŁNIERZE ANGIELSCY:**

grenadierzy gwardii, szkocka gwardia, irlandzka gwardia, walijska gwardia i wreszcie oddział marynarzy brytyjskich, który wywołał największy entuzjazm.

Następnie potoczyły się długie, zwarte szeregi piechoty francuskiej, gwardii republikańskiej, gwardii lotnej, strzelców alpejskich, którzy nieśli na ramionach narty, zuawi, strzelcy al-



Prez. Lebrun

giersey, tunetańscy, marokańscy i senegalczycy. Za nimi podążał oddział legii cudzoziemskiej, po-

tym szli saperzy, niosąc na ramionach topory.

Szczególny entuzjazm wzbudził widok wojsk brytyjskich. — Oddziały te były szczególnie **GORĄCO OKLASKIWANE** przez osobistości zgromadzone na trybunie prezydenta.

W rewii były reprezentowane wszystkie rodzaje broni zmotoryzowane. Defiladę zamykały olbrzymie czołgi nowego typu, które po raz pierwszy oglądała publiczność paryska.

**Gratulacje Roosevelta**

WASZYNGTON, 14 7. (PAT.) Prezydent Roosevelt przesłał prezydentowi Lebrunowi telegram z okazji francuskiego święta narodowego, w którym w imieniu narodu amerykańskiego i swoim własnym życzy „pokoju i stałego szczęścia narodowi francuskiemu“.

NOWY JORK, 14 7. (PAT.) Podczas bankietu, wydanego przez ambasadora francuskiego Saint Quentin w dniu francuskiego święta narodowego, wygłosił przemówienie burmistrz Nowego Jorku La Guardia, stwierdzając m. in., iż Francja i Stany Zjednoczone nie potrzebują formuł politycznych, aby się zrozumieć, gdyż między przyjaciółmi jest to zbyt łatwe.

**Przyjęcie dla generałów**

PARYŻ, 14 7. (PAT.) Prezydent Lebrun wraz z małżonką podejmował dzisiaj w Pałacu Elizejskim śniadaniem generałów i wyższych oficerów, którzy brali udział w rewii na Polach Elizejskich.

W śniadaniu tym wzięli udział: sultan Marokka, minister Hore Belisha, lord Gort, premier Daladier, min. Campinchi, min. Guy la Chambre, Mandel, gen. Gamelin, Darlan i Vuillemin.

PARYŻ, 14 7. (PAT.) Przed swoim wyjazdem z Paryża brytyjski minister wojny Hore Belisha oświadczył, że jest zachwycony spokojem i siłą Francji i dodał, że oddziały brytyjskie są dumne, że mogły wziąć udział w takiej defiladzie. „Jedność naszych sił i waszych — oświadczył min. Hore Belisha — wydaje się nam obecnie być rzeczą naturalną“.

## Oświadczanie prez. Lebrun Sztandar Francji symbolem pokoju i wolności

PARYŻ, 14 7. (PAT.) W dniu święta narodowego prezydent Lebrun wygłosił przez radio oświadczenie, skierowane do wszystkich francuzów, zamieszkałych we Francji i poza jej granicami.

Przypominając, że tegorocz-

ny obchód 14 lipca zbiega się z 150 rocznicą symbolicznego dnia wielkiej rewolucji — zdobyciem Bastylli, prezydent podnosi wolę całego narodu francuskiego obrony całości granic Francji i swobody i wolności wszystkich jej obywateli.

Ludność Francji bez różnicy pochodzenia, rasy i religii jednoczy się w dniu dzisiejszym wokół trójkolorowego sztandaru, będącego dziś dla całego świata symbolem pokoju i wolności.

## Niemcy tłumaczą urzędowo akcję emigracyjną z południowego Tyrolu

### Za zgodą obu rządów i na podstawie deklaracji Hitlera...

BERLIN, 14 lipca. (PAT.) — Dopiero w dniu dzisiejszym czyniła oficjalnie, a na ich rozkaz prasa informująca opinię niemiecką o akcji emigracyjnej z południowego Tyrolu, podjętej za porozumieniem rządów niemieckiego i włoskiego.

Niemieckie biuro informacyjne, polemizując z ostatnimi doniesieniami paryskiego „Temps“

ujawnia następujące szczegóły tej akcji:

Emigracja Niemców z południowego Tyrolu, która jest obecnie w pełnym toku, odbywa się za zgodą obu rządów, a na podstawie deklaracji kanclerza Hitlera, złożonej swego czasu podczas wizyty rzymskiej. Akcji tej Niemieckie Biuro Informacyjne nadaje charakter „dobrowolnej

reemigracji“, przy czym urzędowa agencja niemiecka usiłuje zająć stanowisko, jakie akcja ta wywołać musiała zagranicą i twierdzi, że w południowym Tyrolu ma ona jedynie na celu uchwycenie w ramy planu, trwającej już od dłuższego czasu „działalności imigracji ludności niemieckiej“.

BERN, 14.VII (PAT.) — Szef departamentu politycznego Motta na posiedzeniu rady federalnej zdał sprawozdanie z zarządzeń rządu włoskiego w Tyrolu południowym.

Motta stwierdził, iż dotychczas żaden z obywateli szwajcarskich, zamieszkałych w prowincji Bolzano nie mógł jeszcze opuścić swego miejsca zamieszkania.

Demarche szwajcarska w Rzymie jest w rzeczywistości protestem, chociaż słowo to nie zostało użyte w nocie werbalnej, wręczanej władzom włoskim.

Odpowiedź, udzielona posłowi szwajcarskiemu w Rzymie, zdaniem Motta, nie jest całkowicie zadowolająca.

Rada federalna zdecydowała w dalszym ciągu z całym spokojem i stanowczością bronić spraw obywateli szwajcarskich, mieszkających w południowym Tyrolu.

**Bunt Niemców**

LONDYN, 14 7. (Tel. wł.) — Pisma londyńskie poświęcają wiele miejsca sprawie przymusowej emigracji Niemców z południowego Tyrolu. Wśród 200 tysięcy tych Niemców panuje rozgoryczenie, rodzą się protesty, powstają bunty. Rząd włoski postanowił jednak przeprowadzić swą akcję z całą bezwzględnością, a przeciwko prowodyrom i siewcom niezadowolonych stosowane będą szczególne uciążliwe represje.

## Dr. L. Feiner w Berezie

Znany działacz „Bundu“ w Krakowie w miejscu odosobnienia

WARSZAWA, 14 7. (Pat.) Dn. 14 b.m. został zatrzymany i odesłany do m. o. w Berezie Kartuskiej adwokat dr. Leon Feiner, jeden z czołowych działaczy „Bundu“ na terenie Krakowa, właściciel kamienicy oraz placu budowlanego.

Powodem osadzenia w Berezie dr. Feinera była koniecz-

ność niedopuszczenia do kontynuowania przezeń działalności, zmierzającej do wywołania antagonizmów i zdrażnień pomiędzy poszczególnymi grupami społeczeństwa.

Dr. Feiner znany jest ze swych sympatii do ruchu komunistycznego.

Już w lipcu 1920 roku, w okresie wojny polsko - bolszewickiej, był zatrzymany i internowany w Dąbiu pod zarzutem propagandy komunistycznej. W następnych latach odnosił się on zdecydowanie pozytywnie do koncepcji jednolitego frontu z komunistyczną partią Polski, zawartego w Krakowie przez K. P. P. i „Bund“ w lecie 1935 roku.

## Wyrok na „wiernych konfederatów“ Szpieczy niemieccy skazani w Szwajcarii

ZURYCH, 14 7. (PAT.) Sąd federalny ogłosił popołudniu wyrok w procesie „ligi wiernych konfederatów“. Główny oskarżony Frei został zaocznie skazany na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw, Zander

na 18 miesięcy więzienia.

Inni oskarżeni zostali skazani od 2 do 6 miesięcy.

W motywach sąd podał, że skazani oni zostali za przekroczenie ustawy o zwalczaniu

szpiegostwa.

Służba informacyjna została zorganizowana w sposób, który wyklucza nieświadomość skazanych co do nielegalności ich działalności.



## Bombowiec-monstre przebył Atlantyk w 15 godzin

LONDYN, 14.7. (Tel. wł.). — Do Londynu przybył ze Stanów Zjednoczonych wielki bombowiec, zbudowany w amerykańskich zakładach lotniczych dla Wielkiej Brytanii. Bombowiec ten w ciągu 15 godzin pokrył trasę z Nowej Fundlandii przez północny Atlantyk do Anglii i wylądował o dwie godziny wcześniej, niż się go spodziewano.

Bombowiec ten jest jednym z 6 budowanych dla Londynu w Ameryce. Waży on 15.000 ton i posiada zapas paliwa, wystarczający na przebycie 6500 kilometrów.

## Statek z uchodźcami zatrzymany w Tripoli

JEROZOLIMA, 14.7. (ZAT) — Jak donosi prasa francuska policja morska zatrzymała na wodach libańskich okręt „Krasswan” wiozący 650 uchodźców przeważnie z Czechosłowacji. Okręt internowany został w porcie w Tripoli.

Kapitan okrętu oświadczył, że 25 czerwca okręt odpłynął z portu dunajskiego Hulina do Szanghaju. Ponieważ jednak na okręcie zabrakło żywności, musiał on się zatrzymać przy najbliższym porcie.

Prasa libańska donosi, że w porozumieniu z władzami francuskimi rząd libański postanowił wpuścić pewną liczbę uchodźców. Prasa arabska w związku z tym domaga się wyjaśnień.

JEROZOLIMA, 14.7. (ZAT) — Student Bernard Teitler w mieszkaniu którego znaleziono materiały wybuchowe skazany dziś został przez sąd wojskowy w Jeruzolimie na 7 lat więzienia.

## Synowie Stalina.. w Hamburgu

Mimo nieprawdopodobnych represji ruch antyhitlerowski w Niemczech raz po raz przejawia się na zewnątrz. Przybiera on przeważnie formy walki o polepszenie bytu, jako najbardziej przemawiającej do psychiki tłumu. Tak np. ostatnio na zabudowaniach firmy Falkenberga w Hamburgu zastano rano następujący wierszowany napis:

„Gibt uns bessere Löhne —  
Sonst werden wir Stallins  
Söhne”.

(Dajcie nam lepsze płace, bo zostaniemy synami Stalina).

## Francja uznała Słowację de facto

BRATYSŁAWA, 14.7. (PAT) — Konsul francuski w Bratysławie zawiadomił dziś rano ministra spraw zagranicznych Durczańskiego, że Francja uznała republikę Słowacką de facto. W ten sposób konsulat francuski w Bratysławie będzie istniał nadal, podczas gdy konsulatory honorowe państw, które Słowacji nie uznały, będą zwiniete, gdyż rząd słowacki odmówił im praw eksterytorialności. Są to konsulaty: Belgii, Rumunii, Szwecji, Norwegii, Bułgarii i Turcji.

## Komisarze w... czeskich kinach Mnożą się akty antyniemieckiego sabotażu

PRAGA, 14.7. (PAT) — W ostatnich czasach mnożą się wypadki niszczenia linii wojskowych telegraficznych i telefonicznych. Władze niemieckie wydały obwieszczenie, w myśl którego czynny takim będą surowo karane według prawa niemieckiego przez niemieckie sądy wojskowe.

PRAGA, 14.7. (PAT) — W związku ze stale wzmagającą się falą na-

# Gen. Franco nie wierzy w wojnę!

## Hiszpania pozostanie w każdym razie neutralną Wizyta min. Ciano nie posiada znaczenia politycznego

LIZBONA, 14.7. (PAT) — W wywiadzie, udzielonym redaktorowi dziennika „Diario de Noticias”, gen. Franco oświadczył m. in.:

„Nowy ustrój hiszpański nie jest ani włoski, ani niemiecki. Niewątpliwie w obecnej organizacji Niemiec i w ich ideologii istnieje wiele instytucji Hiszpanii XVI wieku. Lecz każdy naród ma swe konieczności i swe tradycje. Nowe państwo hiszpańskie będzie państwem hiszpańskim. Staram się pod kątem widzenia społecznym znieść walkę klas, ochraniając mniej posiadających, poddając kapitał reglamentacji, bu-

dując domy ekonomiczne, przyznając pożyczki ojcom rodzin na potrzeby wychowania dzieci i t. d. Rozpocznemy też walkę z bezrobociem.

Na uwagę dziennikarza, że tak rozległy program społeczny każe domniemywać długiego okresu pokoju, gen. Franco odpowiedział:

— Nie wierzę w wojnę. Odrzucam myśl o wojnie! Nie widzę obecnie żadnej sprawy na świecie, która nie mogłaby być rozwiązana środkami dyplomatycznymi i pokojowymi.

Na pytanie, czy polityka hiszpańska, o ile wybuchnie wojna, która

nie dotknie Hiszpanii, będzie polityką neutralności, gen. odpowiedział bez wahania:

— Hiszpania zajęta jest odbudową narodową, dla której potrzebny jest pokój. Jakież naród mógłby myśleć, że zdoła uniknąć, jeżeli nie pod względem militarnym, to przynajmniej ekonomicznym, powikłania o charakterze powszechnym. Wobec takiej ewentualności Hiszpania starać się będzie, o ile możności, być neutralną i zostanie nią dopóki jej terytorium, jej honor, lub jej interesy żywotne nie zostaną dotknięte.

Zapytany w sprawie wizyty min. Ciano, gen. Franco powiedział:

— Ciano oddaje nam wizytę, którą złożył niedawno hiszpański minister spraw wewnętrznych. I o ile, wobec zwyczajów i częstotliwości tego rodzaju wizyt, fakt ten nie ma wielkiego znaczenia międzynarodowego, to z punktu widzenia wewnętrznego przeciwnie, obecność ministra spraw zagranicznych Włoch daje narodowi hiszpańskiemu sposobność okazania swych uczuć do naszych braci włoskich, którzy walczyli tak szlachetnie i tak chwalebnie przy naszym boku.

# Francja walczy ze szpiegostwem

## Emisariusz Ribbentropa próbował przekupywać dziennikarzy paryskich

PARYŻ, 14.7. (PAT). Szereg dzienników podaje nazwiska dwóch osób, zamieszanych w sprawie przeciwko bezpieczeństwu państwa. Są nimi: Aubin, szef działu informacji „Temps” oraz Poirier, akwizytor ogłoszeń „Figaro”.

Dzienniki podkreślają, że osoby te prowadziły swą działalność na własną odpowiedzialność, poza wiedzą odnośnych dzienników, w których pracowali i zupełnie niezależnie od swych zajęć zawodowych.

LONDYN, 14.7. — Paryski korespondent „Daily Express” donosi, że aresztowanie dwóch współpracowników pism paryskich jest tylko początkiem

wielkiej akcji rządu Daladiera, zmierzającej do likwidacji wpływów niemieckich w prasie francuskiej.

Policja według dziennika londyńskiego bada obecnie 150 wypadków uprawiania nazistowskiej propagandy na terenie Francji. W kuluarach parlamentu mówią, że około 20 wybitnych osobistości francuskich ma być oddanych pod sąd za torowanie we Francji drogi przychylnym nastrojom wobec Niemiec. Jak słychać, przestępstwa ich są tej wagi, że w czasie wojny ukaraniby zostali śmiercią.

Aubin otrzymał od Niemców 3 miliony fr., Poirier — milion franków.

Aresztowanie ich nastąpiło w wyniku badań przeprowadzonych przez władze nad aktywnością wydalonego przed dwoma dniami z Francji Abetz, szefa osobistego biura min. Ribbentropa. Abetz otrzymał wówczas nakaz opuszczenia Francji w ciągu 24 godzin.

Policja francuska twierdzi, że Abetz proponował wybitnym dziennikarzom francuskim poważne sumy za to, aby czcili kom swych pism „wyjaśniali” politykę Trzeciej Rzeszy.

„Populaire”, pisząc o aresztowaniach twierdzi, że w związku z nimi pozostaje wydalenie z granic Francji obywatelki niemieckiej, księżniczki Loewen-

stein, która wydalona w swoim czasie z Anglii, przebywała w ostatnich dniach w Paryżu. Dziennik zwraca jednocześnie uwagę na niedawny pobyt w Paryżu innej arystokratki niemieckiej, księżniczki Hohenlohe.

„Paris Soir” twierdzi, że dochodzenie w tej sprawie prowadzi były inspektor policji Bonny, znany z czasów afery Stawiskiego.

## Cieżko Niemcom w Czechach

Przed kilku dniami w Bernie Morawskim znaleziono przed jednym z większych hoteli zaszytowanego tamtejszego obywatela. Mężczyzna ów, który dawniej uchodził za czech, pokazywał się ostatnio stale na mieście ze swastyką w klapie marynarki.

## Nowe pięcioraczki! Tym razem w Meksyku

MIASTO MEKSYK, 14.7. — Jak donosi dziennik „Uniwersal”, w miejscowości Puerto Obregon pod Villa Hermosa, żona pewnego dziennikarza Polita de Carbonell urodziła pięcioraczki — trzech chłopców i dwie dziewczynki. Zarówno dzieci, jak i matka czują się dobrze.

## Londyn gotowy do obrony przeciwlotniczej

LONDYN, 14.7. (Tel. wł.). — Akcja przygotowania Londynu na wypadek ataku lotniczego rozwija się w szybkim tempie. W ciągu krótkiego czasu zbudowano już 150.000 schronów, mogących pomieścić zgórą milion 250.000 mieszkańców. Londyńczykom rozdano milion hełmów żelaznych i milion masek przeciwgazowych.

# Pseudo-dziennikarz angielski na usługach wywiadu niemieckiego

LONDYN, 14.7. (PAT) — W Richmond rozpoczął się proces przeciwko niejakiemu Donaldowi Adamsowi, podającemu się za dziennikarza, sprawozdawcę wyścigowego.

W prawie zeznał pułkownik Cooke z „Intelligence department” ministerstwa wojny. Sądowi przedstawiono liczne fotograficzne kopie korespondencji z różnymi firmami niemieckimi. Oskarzenie zarzuca

Adamsowi, iż podczas pobytu w Niemczech nawiązał on kontakt z agentami niemieckiego wywiadu,

działającego przeciwko Wielkiej Brytanii i sam został płatnym agentem niemieckim.

W niedzielę, 16-go b. m. o godz. 1 pp. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

**b. p. Bernarda Huzeńskiego**

odbędzie się na Cmentarzu Żydowskim odsłonięcie pomnika, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

**RODZINA**

# Pozdrowienia Hitlera dla Gdańska

otrzymał Forster podczas wizyty w Berchtesgaden

LONDYN, 14.7. (Tel. wł.). — Prasa angielska publikuje oświadczenie rzecznika rządu polskiego o sytuacji w Gdańsku. W oświadczeniu tym rzecznik Polski miał powiedzieć, że sytuacja w wolnym mieście nie

uległa żadnym zasadniczym zmianom. Rząd polski obserwuje przebieg wypadków ze spokojem. Między Polską a Niemcami nie toczą się obecnie żadne rozmowy, dotyczące sprawy gdańskiej.

Jednocześnie w doniesieniach z Gdańska prasa angielska podaje, że władze wolnego miasta zmniejszyły ilość godzin nauki religii w szkołach z 5 do 1 tygodniowo, a osiągnięty w ten sposób czas kazano przeznaczyć na popularne wykłady idei hitlerowskiej.

Wiele miejsca poświęcają dzienniki londyńskie wizycie Forstera i Zarskiego u Hitlera w Berchtesgaden. Podobno, kanclerz konferował z Forsterem przez dłuższy czas, a na zakończenie audyencji polecił mu przekazać gdańszczyźnie swoje pozdrowienia.

GDANSK, 14.7. (PAT). Kierownik partii narodowo-socjal-

stycznej w Prusach Wschodnich Koch wydał zarządzenie, na podstawie którego wszyscy urzędnicy zmuszeni są pracować jeden tydzień na wsi przy żniwach. Wydania podobnego zarządzenia spodziewają się i w Gdańsku.

# Nowy atak Goebbelsa na Anglię i brytyjskiego dziennikarza

BERLIN, 14.7. (Tel. wł.). — W kilku dziennikach niemieckich ukazał się olbrzymi artykuł Goebbelsa, atakujący dziennikarza angielskiego Stefana Kingshoola, byłego oficera marynarki, a obecnie sprawodawcy politycznego kilku pism londyńskich.

Kingshool wydrukował i rozesłał do Niemców 56.000 egzemplarzy listu otwartego, który zawiera apel o opamiętanie się i wskazuje na niewątpliwą klęskę, jakiej doznałyby Niemcy w wojnie z państwami

bloku demokratycznego. Goebbels, nie przebiegając w środkach, rzuca inwektywy na autora i rząd brytyjski, twierdząc, iż od rządu właśnie wyszła inicjatywa podburzania ludności niemieckiej.

W odpowiedzi na atak Goebbelsa rząd brytyjski urzędowo stwierdził, iż z akcją Kingshoola nie miał nic wspólnego, a Kingshool ze swej strony oświadczył, że działał samorzutnie.

Dziś cała Łódź, cała Polska zapyta:

„Czy chcecie drugiego Grunwaldu?”



# GRANDI W NIEŁASCE

Nominacja na ministra sprawiedliwości jest w kraju niesprawiedliwości kara

Nie można zarzucić Grandiemu, że nie uprzedził Rzymu.

— Oni tam wszyscy zwariowali — często mówił.

„Oni”, w ustach ambasadora Grandiego, znaczy Niemcy, a w szerszym znaczeniu pewni kierownicy włoscy, służący Rzeszy.

— Nie rozumieją, że tym razem nie ma żartów. Anglicy mają już dość. Nie ustąpią!

I Dino GRANDI udał się do Rzymu.

## Cień przeszłości

Do Londynu nie wróci. Popadł w niełaskę i — aczkolwiek to paradoksalne — został ministrem sprawiedliwości.

Bo GRANDI jest bojownikiem, a Benito MUSSOLINI zapomniał, że jego ambasador w Londynie dał mu się kiedyś we znaki.

Było to w 1921 r., na kongresie w Bolonii, 17 sierpnia, kiedy Dino GRANDI, przywódca faszystów w dolinie Padu, wygłosił przeciwko MUSSOLINIEMU prawdziwe oskarżenie, zarzucając mu zdradę i zmuszając go do ustąpienia z komitetu wykonawczego partii faszystowskiej.

— Spodziewam się — oświadczył Mussolini — że będę mógł pozostać w łonie partii przynajmniej, jako bojownik.

I następnego dnia napisał w „Popolo d'Italia”, że we Włoszech jest miejsce na kilka faszystów: „Istnieje faszystyzm przemysłowy i faszystyzm rolniczy”.

O ile od tego czasu Dino Grandi był zawsze oszczędzany, o ile Mussolini nawet dochował mu przyjaźni — obaj są ze sobą na „ty” — to dlatego, że jest przywódcą owego faszystów rolniczego w dolinie Padu, którego członkowie, wielcy właściciele ziemscy, zagrożeni przez syndykalizm chłopski, subwencjonowali partię. Jeszcze dzisiaj nie można we Włoszech rzucić przeciwko dolinie Padu.

## Raporty pod suknem

Nie oznacza to, że Dino Grandi nie musi się podporządkować. Bynajmniej. Jako przeciwnik polityki germanofilskiej „zięcia”, uważał jednak za stosowne opowiedzieć się

za osi, wygłaszając w Londynie gwałtowne przemówienie w duchu nazistowskim, co prawda mało odpowiadające jego charakterowi.

Z drugiej strony, kamaryla z otoczenia MUSSOLINIEGO, z którą musi się liczyć, jest potężna.

Przed wszystkim zięc. Nie jest on najgroźniejszy. Zresztą popełnił poważny błąd.

Kiedy GRANDI przybył do Rzymu, odbył natychmiast rozmowę z MUSSOLINIM.

— A Gdańsk? — zapytał Duce. — Czy Anglia będzie się biła o Gdańsk?

— Przecież — powiedział Grandi — przed wyjazdem z Londynu przesiadłem ci sprawozdanie o tym.

— Jakie sprawozdanie?

Zaczęto dochodzić sprawy i okazało się, że Galeazzo CIANO po prostu zataił sprawozdanie ambasadora.

Skandal, burza, a młody CIANO oberwał porządną reprimendę od teścia.

## Augurzy w pałacu Chigi

Ale poza hr. Ciano jest trzech ludzi: ATTOLICO, ambasador Włoch w Berlinie; BUTTI, dyrektor departamentu politycznego i VITTELI, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych.

CIANO nie otworzył ust, nim nie naradzi się z BUTTIM i VITTETIM i nie zapyta ich:

— A co pan myśli?

Co do ambasadora ATTOLICO, jest on fantazją i chytrym, którego kariera jest pełna niespodzianek.

## Duce ma przykrości rodzinne

Taki jest tajny tryumwirat, z którym Grandi walczy.

A MUSSOLINI sam powinien być jego najlepszym sprzymierzeńcem. W rzeczywistości bowiem Duce chciałby się wykreślić z możliwie najmniejszą szkodą z tego impasu, do którego wprowadzony został z winy hr. CIANO i jego małżonki EDDY. Dostrzega on dobrze, że niezależność włoska, a nawet egzystencja faszystów, są zagrożone.

Nie ma nawet więcej prawa dawać upust swemu gniewowi, co było jednym z elementów tywotności reżymu, bo wybuchy jego natychmiast raportowane są patronowi — HITLEROWI. Telefon nie przestaje funkcjonować między nieszkaniem hr. CIANO a gabinetem RIBBENTROPA. Gdy się jest dyktatorem, to nie żart być szpiegowanym.

GRANDI zna lekarstwo na te bóle.

Tymczasem ściągnęło to na niego niełaskę, podobnie jak na innego „brodatego”, również faszystę z pierwszego okresu: marszałka BALBO.

Os jest ze stali... ale brak żelaza. Szczególnie Włochy nie mają dość żelaza, aby zaspokoić potrzeby obrony narodowej.

Aby temu brakowi zapobiec, MUSSOLINI zadekretował, że od teraz jest zakazane używać żelaza dla ogrodzenia posiadłości, ogrodów, terenów i t. d.

Żelazo zarezerwowane jest dla ogrodzenia granic.

## Czy bolą i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i pięknej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

# 1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

**POLTOUR** Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

Do **FRANCJI**,

Włoch, Łotwy, Węgry (Bułgaria), Węgier, Rumunii, Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

**FIORDY NORWEGII** od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

## Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**  
Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia

2. Morskie na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY**  
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**

Wyjazdy indywidualne i grupowe, do **WARNY** nad **BALATON**

„**ARGOS**” Łódź, Traugutta 1  
tel. 107-86 i 104-00





W Niemczech mówią, że popularne obecnie hasło „Volk ohne Raum” po przegranej nowej wojnie światowej, zgodnie z nakazem chwili, ulegnie modyfikacji, zmieniając brzmienie na „VOLK ohne Traum”.

Jakie miasto jest w Niemczech obecnie najbardziej popularne? Oczywiście, że Essen, ze względu na swą nazwę.

Istotne powody sojuszu Niemiec i Włoch, które do niedawna od zarańca niemal swych dziejów, były zawsze tradycyjnymi wrogami, przeżył i ujął najlepiej chyba... Henryk Heine w swym znanym wierszu:

„Dann sich haben nur verstanden, Wenn sich beide in Kot fanden”.

Emigranci z Niemiec twierdzą, że gdyby minister propag(r)andy dr. Goebbels ogłosił konkurs na hasło, dokładnie odzwierciedlające nastroje ludności Trzeciej Rzeszy w stosunku do reżymu, to (oczywiście po zapewnieniu uczestnikom konkursu absolutnej bezkarności i dyskrecji) pierwsze miejsce uzyskałoby napewno popularne zwłaszcza wśród szturmowców nielegalne powiedzonko:

„Hitler nieder — Butter wieder”.

W Berlinie mówią, że kanclerz Hitler cierpi podobno na chroniczny brak żelaza w organizmie oraz na silny Krupp.

W Polsce mówi się: „Gdzie się leje, tam się dobrze dzieje”, a w Rumunii: „Gdzie są leje, tam się dobrze dzieje”.

Hitler zaczął grać na zwołkę, czując, że już nie można dłużej grać na ewentualne zwłoki... ludzkie.

We francuskiej miejscowości nadgranicznej Rorbach, położonej na terenie linii Maginota, miejscowy pułk piechoty urządził przedstawienie z udziałem specjalnie sprowadzonego z Paryża zespołu baletnic oraz kilku wybitnych solistek. Obecni byli oficerowie i wszyscy żołnierze pułku.

Ryszard Wagner zakochał się w pannie Cosimie, córce słynnego pianisty Franciszka Liszta. Cosima także była pianistką, ale jej matka słabo grała na fortepianie, natomiast doskonale gotowała. Po ożenieniu się Wagnera z Cosimą, uskarżał się on przed teściem Lisztem:

— Wiesz, kochany teściu, że już żałuję, iż pojąłem pańską córkę za żonę.

— Cóż takiego się stało?

— Widzisz, teściu — rzekł Wagner, wdychając, — kiedy ożeniłem się z Cosimą, czułem się szczęśliwym nikogo do kuchni. Wynik jest stałem jako żonę wyborną pianistkę, po wtóre, ponieważ dostawałem teściową, która umie doskonale gotować. Obecnie wszystko się odwróciło do góry nogami. Odkąd Cosima jest moją żoną, nie dopuszcza nikogo do kuchni. Wynik jest fatalny. Słynna pianistka, która nie umie gotować, stoi ciągle w kuchni i gotuje. A jej matka, która świetnie gotuje, ale nie ma pojęcia o grze, siedzi ciągle przy pianinie.

# Cztery małżeństwa Sachy Guitry

## Współczesny „Sinobrody” w fotelu akademika

Sacha Guitry, będącemu namiętym kolekcjonerem, brakowało jedynie tytułu akademika: otrzymał go niedawno. Ten wielce utalentowany i czynny człowiek może pretendować do wielu zawodów: pisarza, dramaturga, artysty, kino-reżysera, bibliofila, kolekcjonera i nawet... „Sinobrodęgo”. Kolekcjonuje nie tylko książki, obrazy i historyczne dokumenty, lecz również żony.

Jak każdy szanujący się dramaturg, Sacha Guitry podzielił swoje życie na cztery akty.

Akt pierwszy. Młody dramaturg, którego cały Paryż nazywa po prostu „Sachą”, wystawia swoją pierwszą sztukę „Wzięcie Bergop-Zoom”. Na afiszu figuruje imię Karoliny LISESSE, młodej artystki dramatycznej.

Sacha jest szczęśliwy. Znalazł idealną partnerkę. W dziennikach pojawiają się wiadomości:

„Słynny dramaturg Sacha Guitry zawarł związek małżeński z Karoliną LISESSE. Świadcami byli Tristan BERNARD i Alfons ALLAIS. Ślub odbył się za indultem w ogrodzie willi w Gonfleur.

Po ślubie Alfons ALLAIS zapytał szczęśliwego małżonka:

— Jaki napis kazałeś wyrzeć na obrączkach ślubnych?

— wszystkie prawa autora zastrzeżone — odrzekł Sacha Guitry.

Podróż poślubna do Egiptu, do stóp piramid. Nowe sztuki, nowe sukcesy... 9 lat wspólnego pożycia... Pewnego dnia Karolina Lisese mówi do Sachy:

— Słuchaj, znalazłam idealną artystkę dla twojej nowej sztuki.

— Kto to jest?

— Nie znasz jej... Nieznana artystka z „Gaité Lyrique”.

— Pójdź popatrzeć na nią i posłuchać... Nazywa się... Pozwól, niech sobie przypomnę... Tak, nazywa się Ivonne PRINTEMPS!

Sacha Guitry wystawia swoją nową sztukę „Mąż, żona i kochanek”

Sam, rozumie się, gra rolę męża. Lecz imię Karoliny Lisese zniknęło z afisza. Rolę żony tym razem gra Ivonne PRINTEMPS.

Akt drugi. Dzienniki donoszą: „Sacha Guitry rozszedł się niedawno z żoną, poślubił swoją partnerkę Ivonne PRINTEMPS. Świadcem ze strony pana młodego był Tristan BERNARD”.

W okresie „lirycznego antraktu” pomiędzy rozwodem i nowym małżeństwem Ivonne Printemps z drobnej figurki stała się artystką dużej miary. Sacha Guitry jest teraz bogaty i sławny. Jego sztuki mają olbrzymie powodzenie. Jego dowcipy powtarza cały Paryż, fotografuje się dla dzienników i czasopism w nadzwyczajnych aksamentnych szlafrokach. Ivonne Printemps ubezpiecza swoje brylanty na kilka milionów franków, potrafi zgubić w teatrze plaszczy, za który zapłaciła 100.000 franków. Sacha Guitry ma na Polach Elizejskich własny pałac. Swoim gościom pokazuje osobliwą kolekcję, na którą składają się rękawiczki CLEMENCEAU, jedwabna kamizelka ROBESPIER-



W tych dniach odbyło się czwarte małżeństwo znakomitego artysty i reżysera filmowego Sachy Guitry z p. Sereville. Jest to pierwsze małżeństwo zawarte w kościele.

RA, rękopisy WOLTERA i PASCALA, pierwsze wydanie dzieł MOLIERA i listy MUSSOLINIEGO.

Sacha Guitry i Ivonne Printemps uchodzą za idealne małżeństwo.

Sacha wspomina swoje debiuty.

„Urodziłem się w Moskwie. Mój ojciec Lucien GUITRY grał przez 9 lat w Michajłowskiem teatrze... Pewnego razu, gdy liczyłem pięć lat, zaproszono mnie z artystami do Zimowego Pałacu. Car posadził mnie obok siebie i śmiał się do rozpuku, gdy pochwyliłem wielki kawał sera... Później ojciec wysłał mnie na naukę do Paryża. Wydał mi z piętnastu liceów; nie otrzymałem nigdzie świadectwa dojrzałości. Gdy skończyłem szesnaście lat, otrzymałem pierwszą płatną rolę w „Ernani”. Przedsiębiorca obiecał mi za występ 10 franków. Nie zapłacił jednak ani grosza, pod pozorem, że źle grałem. Na pożegnanie dał mi przyjacielską radę.

— Jeśli nie chce pan narazić się na przykrości, niech pan nigdy nie występuje na scenie.

Rok 1931. Sacha Guitry szuka dla swojej nowej sztuki „Franciszek Gals” młodego artysty, który mógłby odegrać rolę kochanka.

Polecają mu Piotra FRENEYA.

Po roku Ivonne PRINTEMPS i Pierre FRENEY wyjeżdżają razem do Londynu. Dzienniki donoszą o mającym się odbyć rozwodzie Sachy Guitry.

Akt trzeci. Na generalnej repetycji w „Comedie Francaise” zjawia się Sacha w towarzystwie wysmukłej i bardzo ładnej kobiety. W uszach jej tkwią wspaniałe szmaragdy, palce zdobią szmaragdowe pierścionki, ręce — szmaragdowe bransolety.

Sacha Guitry nie obdarza już kobiet brylantami.

Dzienniki donoszą o wystawieniu jego nowej sztuki „Zamki w Hiszpanii”. Główną rolę będzie w niej grała Jacqueline DELUBAC — kobieta w szmaragdach. Paryżanie do-

myślają się, że nowa partnerka Sachy Guitry zostanie wkrótce jego żoną. Chociaż ta nowa partnerka odznacza się niezwykłą urodą, nie posiada jednak artystycznych zdolności swoich poprzedniczek. Sacha żeni się jednak po raz trzeci, i również po raz trzeci zaprasza na świadka brodatego filozofa Tristana BERNARDA.

Wychodząc z merostwa Sacha żartuje:

— Ja mam 50 lat, ona zaś 25. Mogę zupełnie sprawiedliwie nazywać ją moją „połowicą”.

Sacha Guitry pisze nadal sztuki — napisał ich już z dobrą setką. Obecnie jednak absorbuje go głównie ekran, na którym pojawiają się „Perły korony”, „Mój ojciec miał rację”, „Pola Elizejskie”, „PasiEUR”.

Krytycy nie są zadowoleni. To nie filmy, a dialogi. Lecz publiczność słucha z rozkoszą tych dialogów, skrzycząc się dowcipem.

Jesienią ubiegłego roku Sacha grał z Jacqueline w nowej sztuce „Zwariowany świat”. Przy końcu sztuki, przed samym opuszczeniem kurtyny, Sacha zwraca się do swojej partnerki z końcowym zdaniem. „Zwróć ci najdroższy skarb: wolność”

...Sacha Guitry rozwodzi się z Jacqueline DELUBAC.

Czwarty akt. Czytelnik z pewnością już się domyślił: nowa partnerka Sachy Guitry nazywa się Genowefa de SEVERILLE. Rodzice nie pozwalają jej jednak występować pod własnym nazwiskiem. Sacha znajduje wyjście z tej sytuacji.

— Będzie pani figurowała na afiszach, jako Genowefa GUITRY. Moje pierwsze trzy żony nosiły na

scenie swoje panięskie nazwisko. Dla paui uczynię wyjątek.

W maleńkiej wiosce departamentu Seine et Oise wywieszono ogłoszenie o mającym odbyć się ślubie „Aleksandra Guitry, dramaturga z zawodu i painy Genowefy de Severille”.

Czwarta uroczystość weselna współczesnego „Sinobrodęgo” odbyła się w zamku, który nabył niedawno pod Paryżem.

Jako dobry dramaturg Sacha Guitry ograniczył się prawdopodobnie do czterech aktów i wyrzeknie się epilogów. Nie trzeba nigdy nużyć publiczności. A na oczach tej publiczności upływa całe życie Sachy. Nie ma może we Francji drugiego człowieka, któryby tak zajmował sobą uwagę prasy i tłumiał tak zreszcie kierować własną reklamą. Wygolona aktorska twarz Sachy Guitry nie schodzi ze szpalt ilustrowanych wydawnictw. Gdy postawił swoją kandydaturę na akademika Goncourtów, w prasie zaczęła się zacięta polemika. Nigdy jeszcze wybory do tej instytucji nie wywołały tyle hałasu. Wybór Sachy nosił charakter prawdziwego tryumfu. Obecnie śniadania „goucourtów” w ich restauracji przy placu Gaillone zamieniają się w świetny monolog nowego akademika. Marzył o trójgraniastym kapeluszu, szpadzie i zielonym fraku „nieśmierelnego”. Musiał jednak zadowolić się „goucourtami”, ponieważ Akademia Francuska nie zgodziła się na przyjęcie artysty. Tak samo znalazł się w swoim czasie za burtą akademii Molier.

— Lecz Molier — mówi „skromnie” Sacha Guitry — napisał daleko mniej, niż ja. No i Molier miał tylko jedną żonę...

A. S.

## Wojna z... rzeźnikami

### Gospodynie pikietują sklepy

MONTREAL, 14.7. (PAT) — Gospodynie (panie domu) miasta Vancouver, skupione w organizacji „Housewives League” wypowiedziały wojnę rzeźnikom, którzy zaprzestali sprzedawania tańszych gatunków mięsa, na których, w myśl niedawno wydanej ustawy, ograniczono ich zyski, tak aby tanie gatunki uczynić dostępnymi dla naj-

uboższej ludności. Akcja, polegająca na proklamowaniu „Tygodnia beźmięsnego”, w czasie którego kobiety pikietowały sklepy z mięsem, zakończyła się pełnym powodzeniem.

### „Thetis” zostaje „Squalus” będzie zdobyty

LONDYN, 14.7. (PAT) — Silne wiatry południowo-zachodnie spowodowały przerwanie prac nad wydobyciem łodzi podwodnej „Thetis”. Prace te będą wznowione z chwilą polepszenia się warunków atmosferycznych.

PORTSMOUTH (New Hampshire), 14.7. (PAT) — Dzisiaj rano rozpoczęto prace nad wydobyciem łodzi podwodnej „Squalus”, która przed 52 dniami zatonała w pobliżu Portsmouthu.

## CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Sensacyjna komedia najzabawniejszych nieporozumień!

## Panięskie szaleństwa

W r. gł. Barbara STANWYK i Henry FONDA

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od 109 zł.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## KINO EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
2-gi tydzień rekordowego powodzenia

## FILM—WYDARZENIE

o którym mówi cała Łódź!

## ZEZNANIE SZPIEGA

(Tyt. oryg. „Confessions of a Nazi Spy”)

Dzisiaj o g. 12 i 2  
PORANKI ULGOWE

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne aż do odwołania!

## POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPESZT, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—



**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempf (Zgierska 48); C. Cymmer (Wólczańska 37).

**W OGRÓDKACH JORDANOWSKICH.** — W jednym z pism ukazała się wiadomość, jakoby w ogródkach jordanowskich chore dzieci bawiły się razem z dziećmi zdrowymi. W związku z tą wiadomością wydział wojskowy zarządu miejskiego, pod którego opieką pozostają tereny zabawowe dla dzieci, stwierdza, iż w wypadku stwierdzenia przez wychowawczynię u dzieci objawów choroby niezwłocznie dzieci takie kierowane są do domów z poleceniem udania się z rodzicami do lekarza.

W roku bieżącym, według posiadanych informacji, poza 2 wypadkami choroby skórnej, nie zaobserwowano innych chorób.

Przepracowanie badań lekarskich wśród młodzieży, korzystającej z miejskich terenów zabawowych, w obecnych warunkach z braku odpowiednich pomieszczeń w parkach, jest niemożliwe.

**DZIECI PRZED MIKROFONEM.** — W sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 17-ej Łódzka rozgłosiła Polskiego Radia nadsłuchowe słuchowisko, poświęcone pólkoloniom dla dzieci, organizowanym przez zarząd miejski. Słuchowisko wypełniały informacje o pólkoloniach oraz śpiewy i deklamacje dzieci.

**OBÓZ PRZYSPOSOBIENIA GOSPODARZEGO.** — W gmachu szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej 63, odbyło się w obecności władz państwowych i samorządowych, samorządu gospodarczego i społeczeństwa uroczyste otwarcie akademickiego obozu przysposobienia gospodarczego.

Na obozie zgromadzeni zostali zarówno studenci wyższych uczelni, przybyli na praktyki wakacyjne do Łodzi, jak absolwenci średnich szkół technicznych. Na obozie zgrupowanych zostało około 100 uczestników.

**Posiedzenie wydziału wojewódzkiego**

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Kazimierza Sobchackiego i w obecności naczelnika Wrony odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego.

Na posiedzeniu uchwalono szereg statutów i etatów związków samorządowych, zatwierdzono przepisy chorobowe wydziałów powiatowych sieradzkiego, łaskiego i brzezińskiego, wreszcie przyjęto uchwałę o rozszerzeniu granic miasta Radomska.

W związku z tym wydział wojewódzki uchwalił wydzielić m. Radomsko ze związku samorządowego powiatowego.

**Komunikat**

Ogólny Komitet Pomocy Uchodźcom Żydom z Niemiec wzywa wszystkich, którzy otrzymali listy lub bloki do zbiórki ofiar na rzecz pomocy uchodźcom przed 1 maja b. roku, do złożenia tychże do dnia 26 lipca w lokalu Komitetu, przy ul. Pomorskiej 18 w godzinach 16 — 18.

**WAŻNE DLA MOTOCYKLISTÓW**  
W dobie wzmózonej motoryzacji, wielkim udogodnieniem dla licznej obecnie rzeszy motocyklistów jest uruchomiona niedawno „Centrala motocyklowa”, mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 2. „Centrala motocyklowa” poleca motocykle różnych marek krajowych i zagranicznych, wszelkiego rodzaju akcesoria i części motocyklowe, oraz oleje i smary po cenach najniższych. Powstanie tej pozytywnej placówki, powita ją z radością łódzcy motocykliści.

**Manifestacja grunwaldzka w Łodzi**  
**Pochód przez miasto i zgromadzenie na Placu Wolności**

Dziś, w sobotę, 15 b. m., jako w 529 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem, odbędzie się w Łodzi uroczysta manifestacja, którą organizuje Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

O godz. 18.45 nastąpi zbiórka sfederowanych zw. b. wojskowych na placu przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej.

O godz. 19.20 chór im. Moniuszki odśpiewa na placu szereg okolicznościowych pieśni, po czym odczytane zostaną wyjątki z „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza.

Z placu przed kościołem M. B. Z. ruszy następnie o godz. 20-ej pochód w kierunku miasta ze sztandarami i orkiestrami na czele.

Przejdzie on ul. Żwirki, Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie odbędzie się wielkie zgromadzenie manifestacyjne.

Zw. b. wojskowych, gdzie odbędzie się wielkie zgromadzenie manifestacyjne.

Ze specjalnie ustawionej trybuny wygłoszone zostaną przemówienia okolicznościowe, po czym przyjęta zostanie rezolucja w sprawie obrony granic państwa.

Następnie ludność złoży uroczyste ślubowanie i odśpiewa „Rotę”.

W dzisiejszej manifestacji ku uczczeniu 529 rocznicy zwycię-

stwa Polski pod Grunwaldem biorą gremialny udział oddziały ligi morskiej i kolonialnej.

Poczty sztandarowe oraz członkowie przybywają na ul. Bandurskiego przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej o g. 18-ej punktualnie.

Miejsce zbiórki przed kościołem i w pochodzie na Plac Wolności liga morska i kolonialna zajmuje za Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

cuskiego, tow. przyjaciół Francji i zw. członków legii cudzoziemskiej, udekorowane były flagami o barwach francuskich.

O godz. 10 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za pomyślność naszej sojusznicy — Francji. Po nabożeństwie kanclerz kurii biskupiej, ks. Zdżarski wygłosił kazanie w języku francuskim.

Na nabożeństwie, które odprawił biskup Jasiński, obecni byli przedstawiciele władz z pp. wicewojewodą Jellinkiem i dowódcą O. K. gen. Thommea na czele. Poza tym obecni byli naczelnik wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego, dr. Wrona, wiceprezydent miasta Adam Walczak, wicestarosta grodzki Giełczyński, komendant policji na m. Łódź, insp. Elzesser - Niedzielski, parlamentarzyści łódzcy z senatorem Fichną (prezes zarządu okręgu Federacji PZOO.) i postem Wadowskim na czele, przedstawiciele konsulatu, kolonia francuska w Łodzi, członkowie towarzystwa przyjaciół Francji z prezesem towarzystwa, inż. K. Bajerem na czele, delegacje sfederowanych związków obrońców ojczyzny (legionści, powiacy, rezerwiści, hallerczycy, kombatanci - żydzi i t.d.), wreszcie delegacje i poczty sztandarowe zrzeszeń społecznych, delegacje samorządów gospodarczych i liczne rzesze publiczności.

Wieczorem odbyła się w tow. przyjaciół Francji akademii, poświęcona świętu narodowemu.

**Wczorajszy obchód święta francuskiego w Łodzi**

Po onegdajszych uroczystościach profrancuskich, wczorajszy obchód święta narodowego Francji w Łodzi miał przebieg podniosły. Łódź i cała jej ludność demonstrowały przyjaźń francusko - polską masowym udziałem w uroczystości.

Wszystkie gmachy urzędów państwowych i komunalnych, oraz domy prywatne udekorowane były flagami o barwach państwowych. Nadto gmach magistratu na Pl. Wolności, oraz gmachy, w którym znajdują się siedziby konsulatu fran-

**Budżet Łodzi na rok 1940-41**

opracowany zostanie pod kątem widzenia oszczędności

Wiceprezydent Adam Walczak wydał w dniu wczorajszym do wszystkich wydziałów i przedsiębiorstw miejskich okólnik w sprawie wystąpienia do opracowania projektów nowego budżetu na rok administracyjny 1940-41.

Prace przygotowawcze winny być przez wydziały i przedsiębiorstwa miejskie zakończone

nie najpóźniej 20 września, gdyż w pierwszych dniach października władze miejskie chcą przystąpić do układania całości preliminarza budżetowego, który na jesieni wejdzie pod obrady rady miejskiej.

W okólniku swym wiceprezydent Walczak, nawiązując do zaleceń oszczędnościowych władz nadzorczych, przypomni-

na podległym wydziałom i przedsiębiorstwom o konieczności preeliminowania jedynie wydatków najpilniejszych, tak, aby zostały uzyskane duże oszczędności w porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym.

Zarząd miejski pragnie ewentualnie uzyskane z budżetu znacznej nadwyżki przeznaczyć na cele opieki społecznej.

**Łódzkie tygrysy w „Helenowie”**  
Nareszcie zwierzęta znajdują się w odpowiednich warunkach

„Epopea tygrysia” w Łodzi ma się ku końcowi. Siedem wspaniałych okazów „panów dżungli” skazanych dotąd na przebywanie w ciasnej klatce przy ul. Dowborczyków, uzyskała pewną swobodę ruchów.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, proces o prawo własności do zwierząt toczył się przed sądem grodzkim w Łodzi. Ostateczna decyzja nie zapadła, brak bowiem było pewnych dokumentów i zeznań, to też tygrysy pozostawały nadal w swej klatce, pod opieką wyznaczonego kuratora - adwokata i Tow. opieki nad zwierzętami.

W międzyczasie — na skutek naszych informacji — zwierzętami

zainteresował się zarząd parku „Helenów”, który, jak wiadomo, rozporządza odpowiednimi urządzeniami i wygodnymi klatkami dla dzikich zwierząt.

Za pośrednictwem Tow. opieki nad zwierzętami i kuratora - adwokata, „Helenów” otrzymał od sądu zezwolenie na czasowe przejęcie zwierząt do chwili ostatecznej decyzji, przyznającej prawo własności tej czy innej stronie.

W ten sposób akcja nasza osiągnęła sukces: zwierzęta wydostaną się z ciasnej klatki, krepującej swobodę ruchów i tamującej ich rozwój i znajdują się w warunkach możliwie najlepszych. A o to tylko szło!...

**Jan Kiepura u gen. Berbeckiego**



Prezes LOPP i generalny komisarz pożyczki obrony przeciwlotniczej gen. Leon Berbecki przyjął bawiącego w Warszawie Jana Kiepura. Jan Kiepura złożył p. generałowi sprawozdanie ze swych koncertów, z których dochód przeznaczony został na dobrożenie armii. Na zakończenie audiencji Jan Kiepura oglądał księgę honorową LOPP, do której się wpisał.

**KINO „PALACE”**

**Dziś premiera!**

Piękna, oryginalna i interesująca gwiazda francuskiego ekranu  
**EDWIGE FEUILLERE**

oraz znakomity  
**PIERRE RICHARD WILLM**  
w rewelacyjnym filmie erotycznym najnowszej prod. francuskiej p. t.

**„DAMA z MALAKKI”**

Reż. MARC ALLEGRET, realizator niezapomnianego filmu „ZBŁĄDZIŁEM”

Ceny miejsc od g. 4-6 od **80** gr. Na wiecz. seanse od **1<sup>09</sup>** zł.



## Premier Składkowski przejazdem w Kaliszu

KALISZ, 14.7. (Tel. wł.). — Wczoraj bawił w Kaliszu, przejeżdżając z Poznania do Warszawy, p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, w towarzystwie wojewody poznańskiego płk. Bociarskiego.

Podczas uroczystej kolacji w salonach Kaliskiego towarzystwa wioślarskiego starosta powiatowy p. mgr. Soboniewski informował pana premiera o postępach budowy domu społecznego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kaliszu.

## Wczoraj w Łodzi...

Przed domem nr. 50 przy ul. Lutomińskiej targował się na życie, zażywając truciznę 47-letni Mojżesz ROGOZIŃSKI (Lutomińska 14).

W fabryce firmy Ellasz NIPEL (ul. Piotrkowska 167) w czasie pracy zasłabł nagle 50-letni Samuel GRYSZPAN (Legionów 53), który przed przybyciem pogotowia zmarł, na skutek aneurysmu serca.

Na Pl. Boernerca, wskutek najechania przez auto doznał ciężkich obrażeń ciała 47-letni Dawid ROTMAN (28 p. Strz. Kaniowskich 3). Ofiarą takiego wypadku padł na ul. Wólczańskiej 43-letni Józef LINDNER (Raclawicka 42).

W Al. Unii doszło do rozprawy nowożytnej. Ciężko ranni zostali: 54-letni Wacław KOWALSKI (Karolewska 9) i 30-letni Wiktor BANACHOWSKI (Wygodna 9).

Na ul. Rzgowskiej został kopnięty przez konia Izaak NEUHAS (Kilińskiego 153) i doznał złamania nogi.

51-letni Wojciech MARCINIAK (Andrzeja 44) w czasie pracy, przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 11 uderzył się młotem w rękę, miażdżąc sobie palec.

Podjeżrzany o wściekłego psa pokasał na ul. Lipowej 16-letniego Teodora STARCZEWSKIEGO (Dworska 42).

Przy ul. Żeligowskiego 56 wynikła bójka sąsiedzka. 23-letnia Józefa NOWACKA została dotkliwie pokasana przez sąsiadkę. (I)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

Wczorajszej nocy dokonane zostało włamanie do świetlicy szkoły powszechnej nr. 2 przy ul. Ewangelickiej w Konstancynie. Łupem złoczyńców padł aparat radiowy, wartości 500, oraz różne przyrządy naukowe i inne rzeczy, wartości 1.000 zł.

W Pabianicach, w stolarni Oskara PRUFERA (Rocha 11) wybuchł pożar, który szybko się rozprzestrzenił, zagrożając sąsiednim zabudowaniem. — Straż ogniowa po godzinie pożar ugasiła. Stolarnia uległa całkowitemu zniszczeniu. Straty wynoszą ponad 1.000 zł.

Zbiegł w niewiadomym kierunku właściciel zakładu kotlarskiego w Pabianicach (Zeromskiego 4) Alfred GISCHMAN. Pożyczył on kilka tysięcy złotych, których wierzyciele obecnie nie mogą ścisnąć, ponieważ Gischman sprzedał przed ucieczką cały swój majątek.

Na dzień 19. b. m. wyznaczona została w sądzie okręgowym w Piotrkowie sensacyjna sprawa sprawców krwawego zajścia, jakie przed kilku tygodniami rozegrało się w Tomaszowie, w czasie którego szereg osób zostało rannych, oraz powybijano wiele szyb w oknach wystawowych. Do sprawy powołano około 100 świadków. Rozprawa potrwa około 4 dni. (I)

## UPOMINKI DLA ŻOŁNIERZY.

Polski Biały Krzyż zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta Łodzi o dary w postaci: dobrych książek (zwłaszcza Henryka Sienkiewicza „Trylogię” i „Krzyżacy”), czystych czasopism ilustrowanych itp. upominków, któreby świadczyły o tym, że społeczeństwo łódzkie pamięta o tych swoich żołnierzach, którzy z bronią u nogi stoją na straży bezpieczeństwa ojczyzny i na szego miasta poza tutejszym garnizonem.

Polski Biały Krzyż przyjmuje dary w sekretariacie swoim, ul. 11 Listopada 83, Komena Miasta, pokój 35, w godz. od 10—15, w soboty do 13.30, tel. 196-00.

# „Orbis“ w nowej roli

Wycieczka z charakterystycznym zastrzeżeniem

„Po czynach poznacie ich“ mówi Pismo Święte. Gdybyśmy jednak w osądzie wszystkich czynów i wyczynów kierowali się tą mądrą, acz surową maksymą, to robilibyśmy aż nadto często spostrzeżenia, w bardzo niemiły sposób o wielu osobach i instytucjach mówiące. Oddajmy głos faktom.

Przy ulicy Piotrkowskiej nr. 67 mieści się filia najbardziej bodaj reprezentacyjnego z krajowych biur podróży: P. B. P. „Orbis“. Barwna witryna okienna ściąga uwagę zaafektowanych zazwyczaj łódzkich przechodniów. Wystawa udekorowana jest różnokolorowymi prospektami wycieczek, uzdrowisk i podróży, ale zainteresowanie kieruje się przeważnie na duży zielony afisz o następującej treści: „Wycieczka wagonami turystycznymi wzdłuż

Podkarpacia“ zorganizowana przez „Orbis“. Pod tytułem — opis trasy i kosztów, a pod spodem tłustym drukiem to, co najważniejsze: „Wycieczka tylko dla chrześcijan“.

Tylko dla chrześcijan! A może to jakieś nieporozumienie, może istnieją dwa różne biura podróży „Orbis“ o tej samej nazwie? Żart na stronie! Wiadome jest przecież, że w Warszawie jedna z licznych filii tej samej instytucji mieści się w centrum dzielnicy żydowskiej, na Nalewkach, i zatrudnia wyłącznie niemal personel żydowski, przeważnie w tymże języku obsługujący klientów.

Skądinąd wiemy jeszcze, że ta sama instytucja, tym razem już nie semicki oddział nalewkowski, ale aryjska centrala (również w Warszawie) organizuje wycieczki do Palestyny,

gdzie zresztą ma swoje przedstawicielstwo.

Wszelkie prospekty tych wycieczek kolportowane są wyłącznie niemal wśród ludności żydowskiej, z pośród której rekrutuje się też przytłaczająca większość jej uczestników.

Wycieczkowo wagonowy „paragraf aryjski“ przy jednoczesnym werbunku i schlebaniu żydom dają razem wcale interesujące zestawienie.

Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek! — to znakomita metoda postępowania handlowego do czasu zaalarmowania opinii publicznej. Bo chociaż pieniądze nie pachnie, ale to wszystko razem „es stimmt ja nicht“, jakby powiedział w swoim ojczystym języku honorowy preceptor panów z zarządu „Orbisu“, dr. Göbbels.

(B. S.)

## Pierwsza wycieczka campingowa

wyjeżdża dziś z Łodzi w podróż dookoła Polski

PKP w porozumieniu z Ligą popierania turystyki wprowadza obecnie w Polsce, na wzór Anglii i Francji specjalne pociągi, a właściwie wagony campingowe. Inowacja przyjęta zostanie niewątpliwie z dużym zadowoleniem przez sfery turystyczne, bowiem podróż w wagonie campingowym daje maksimum wygody i pozwala na odbywanie wycieczek długodystansowych po wyjątkowo niskiej taryfie za przejazd.

Pierwsza wycieczka campingowa w Polsce wyrusza dziś wieczorem z Łodzi w podróż dookoła całego kraju. Zorganizowały ją Liga pop. turystyki i ŻTK. W związku z tym przedstawiciele prasy zostali zaproszeni na dworzec Fabryczny na konferencję. Odbiła się ona w... wagonie campingowym, ustawionym na bocznym torze. Kierownik ŻTK, p. M. Altman oraz kierownik LPT, p. Lipiński, udzielili zebrany szereg ciekawych informacji i wyjaśnień.

Wagon campingowy, który dokładnie obejrzelśmy, zbudowany jest według najnowszych wymogów estetyki i turystyki i przypomina z wyglądu wielki pokój. Wchodzi doń przez mały korytarzyk. Wagon, obliczony na 12 osób, ma

po każdej stronie 6 kanap - łóżek, roznieśczonech tak, jak w wagonach sypialnych, przy czym łóżka te można w każdej chwili zamienić na wygodne, obszerne fotele. Pod każdym łóżkiem znajduje się duża szuflada na pościel, bieliznę itp. Pośrodku pokoju — krzesła i stół, a na nim lichterze. W wagonie znajduje się poza tym szafa, wieszak do garderoby, lustro, jednym słowem wszystko to, co jest potrzebne w normalnym mieszkaniu.

Podłoga wyłożona jest linoleum, sufit jest szklany i daje wagonowi normalne oświetlenie dzienne, wreszcie na ścianach rozwieszono są piękne fotosy.

**WALCZA**

**Z OBSTRUKCJĄ**

Przeciwdziałające pigułki  
**ALDOZA**, znak ochronny  
**GORAL**. Działają łagodnie.  
Stosuje się przy nadmiernej otyłości. Próbną  
pudełko 5 sztuk w cenie  
0,15, a 15 sztuk 0,40

**ALDOZA**  
Z ZMOCZ  
**GORAL**

## Bielsk produkuje ostrożnie

Słaba wypłacalność odbiorców.—Zwyżka cen.—Wzrost eksportu

Czerwiec jako miesiąc międzysezonowy, należy do najcięższych pod względem zbytu na rynku bielskim. Natomiast jest on zazwyczaj bardzo ożywiony jeśli chodzi o produkcję na sezon zimowy. Obroty towarami męskimi były w czerwcu i są nadal jeszcze słabe, a obroty materiałami damskimi nie wykazują większych zmian w stosunku do r. ub.

Wypłacalność odbiorców szwankuje; większa niż w roku ubiegłym ilość niewypłacalności firm kupieckich daje się we znaki, zwłaszcza przemysłowi produkującemu lepsze gatunki towarów.

W sferach branżowych liczą się ze skromniejszą pod względem ilościowym produkcją zimową, niż w r. ub.

Nadmienić należy, że zwyżka cen o 5 proc. wywołana została przymusem zakupu sztucznych włókien.

Ograniczenia w redyskoncie spowodowały dostosowanie do

tych ograniczeń warunków płatności. Jako zasadę przyjęto sprzedaż z terminem 90-dniowym.

Bardzo natomiast pocieszają-

### KOLONIE AKADEMİKÓW LWOWSKICH

Kolonie letnie Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie.  
Cena za turnus 4-rotogodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.  
ŻEGIESTOWIE — zł. 122.  
ZALESZCZYKACH — zł. 102.  
Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej  
Cena za turnus 4-rotogodniowy w: JAREMCZU — zł. 116,50  
Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-cio-razowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.

Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości. Na żądanie bezpłatne prospekty. Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.

co przedstawiają się rezultaty osiągnięte przez przemysł bielski w dziedzinie eksportu.

Wywóz wyrobów włókienniczych z tego ośrodka utrzymuje nadal swą silnie zwiększającą tendencję i to we wszystkich gałęziach. Na podkreślenie zasługuje umiejętność elastycznego przystosowania się do wymagań ze strony instytucji popierających wywóz, jak i przedsięwzięcie firm, pokonywujących przeszkody stawiane przez silną konkurencję zagraniczną. Wyniki te zyskują tym więcej na wadze, że osiągnięte są w okresie trudnej sytuacji politycznej na całym świecie.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWIŻBRACZEGO.

**Grand-Kino** Ostatnie 2 dni!

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

w szampańskiej **LORETTA YOUNG i JOEL Mc. CREA**  
komedi p. t. **TRZY NIEWINIATKA**  
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — ceny miejsc 85 gr. i 1.09  
na pozostałe seanse III—1.09, II—1.50, I—2.20

## RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka z płyt  
8.10 Z mikrofonem przez Polskę: Łódź ma największy park w Polsce.  
12.03 Audycja południowa  
13.00 Balety (płyty)  
13.50 Muzyka obiadowa  
14.45 „U Dorotki w ogródku“ — we sola audycja dla dzieci  
15.15 Muzyka popularna  
15.45 Wiadomości gospodarcze  
16.20 Koncert w wykonaniu mandolinistów „Kaskada“  
16.50 Co się dzieje w gniazdach: „Kłopoty i troski rodzicielskie“ — pogadanka  
17.00 Rezerwa muzyczna  
17.30 Transmisja z życia  
18.00 Polskie pieśni chóralskie  
18.30 Kwartety Beethovena (płyty)  
19.00 „Ludzie z jednej ławki“ — wesoła powieść radiowa w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego  
19.30 Audycja dla Polaków za granicą.  
20.00 „Na Kujawach gra muzyka“ — audycja słowno - muzyczna  
20.25 „Rowerem z Łodzi w góry“ — pogadanka  
20.40 Dziennik wieczorny  
21.00 Melodie filmowe i taneczne

AUDYCJE ZAGRANICZNE MONACHIUM (405)

16.30 Utwory kameralne Mozarta  
19.00 „Tannhauser“ — opera Wagnera

DROITWICH (1500)

18.45 Kwintet fortepianowy F-moll — Brahmsa

STRASSBURG (349)

19.30 Kwintet z klarnetem A-dur Mozarta

BRUKSELA (484) i PARYŻ (1648)

20.30 Suita H-moll na flet Bacha, Koncert skrzypcowy Beethovena, Poeemat symfoniczny „Don Juan“ — Straussa

## Sploszony koń wywrócił bryczkę

Ul. Cegielnianą jechała bryczka, na której siedziało 5 dorosłych osób i 4 dzieci. Nagle nadjechała takśówka nr. T. 45-616. Sygnal trąbki auta sploszył konia, który pomknął z dużą szybkością, ciągnąc za sobą bryczkę. W pewnym momencie bryczka wywróciła się. Wskutek upadku, poważne obrażenia ciała odnieśli 12-letnia Bluma Birman (Brzezińska 61), 38-letnia Fajga Szrajber (Brzezińska 61) i niejaka Tosia Bornsztajn. Pozostali pasażerowie i woźnica wyszli z wypadku bez szwanku. (I)

## Jutro zebranie

Str. Demokratycznego

Zebranie publiczne Stronictwa Demokratycznego, które odbyć się miało w dniu dzisiejszym, przełożone zostało na jutro, t. j. na niedzielę.

Zebranie to, ku uczeniu zwycięstwa pod Grunwaldem, odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Kilińskiego 49, o godz. 12-ej w południe.

## Milion dolarów

Ofiarność Polonii amerykańskiej na F.O.N.

Polonia amerykańska nie ustaje w dalszym ciągu w ofiarności na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Podczas gdy suma ofiar na dzień 12 czerwca b. r. wynosiła 838.233 dolarów, to na dzień 28 czerwca wzrosła już do 925.486 dol. Sądzić więc można, iż wkrótce przekroczy pełny milion dolarów.

Najwyższą sumę złożyła Polonia, zamieszkała w Chicago — 281.275 dolarów, a dalej w Nowym Jorku, Detroit, Cleveland, Pittsburgu, Milwaukee i t. d.

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Pan Kaszub, Gdańska 23, składa na uchodźców zł. 4.80.



# Ofiary katastrofy pod Łowiczem

## Szofer, który spowodował straszny wypadek osadzony w więzieniu

Onegdajszy dzień 13 lipca zaznaczył się szeregiem katastrof samochodowych, o których wczoraj szczegółowo donosił „Głos Poranny”.

Straszną w skutkach była katastrofa pod Łowiczem, w której **PONIOSŁY ŚMIERĆ 4 OSOBY, A 16 ZOSTAŁO RANNYCH.** Jak podawaliśmy, **ZABICI** zostali: 29-letni **LAJB JOSKOWICZ** z Pabianic (Warszawska 17), 3-letnia **BARBARA JANINA JANICKA** z Łowicza (Zduńska 39), oraz dwie kobiety, których tożsamości początkowo nie można było ustalić.

Wczoraj, w wyniku dochodzenia, władze zidentyfikowały zwłoki pozostałych pasażerów, którym okazały się: 27-letnia **RYWKA TUSZCZYK**, zam. w Podębicach, pow. łęczyckiego i 22-letnia **NATALIA GRABCZAK**, której adresu dotychczas nie zdano stwierdzić.

Ustalono również bliższe adresy rannych. **SZAJA WASIARZ** zamieszkuje w Łodzi, przy ulicy

### Ofiary na F.O.N.

W urzędzie wojewódzkim złożyli na F.O.N.:

Pietraszek Bronisław i St. — zegarek srebrny, 9 monet srebrnych, Czapki M. i J. — 7 rubli 95 kop. ros. srebrnym, 1 moneta miedziana, 3 monety srebrne, Firma „Leszczków” — gotówką zł. 67,87, Potiechin Jan — złoty krzyżyk, papierosnica i medal ros. srebrny, Hełpowa Klementyna — obług. 6 proc. Poż. Narod. na 50 zł. 1 kupon od 10 — 20, W. K. Łódź — łańcuszek i obrączkę złote, papierosnice, bransoletkę i 2 monety srebrne, Wilezyńska Romualda — 2 ruble rosyjskie, 3 monety, kopertę od zegarka srebrny, Firma „Erlit” wł. Eisman, Rubinstein, Lipski zł. 185; pracownicy i robotnicy firmy zł. 115, razem zł. 300, Szulzinger Boruch Majer — gotówką zł. 10, Kaufman M. vel Sobkowski — 18 monet srebrnych, 11 mosiężnych i miedzianych, 2 ntkłowe, dziewczkę srebrną. — Uczniowie Pryw. szkoły religijnej (Zacisze 6) — zł. 5 gotówką, Dr. Hurwiczowa Sylwia (Zachodnia 59a) — 2 obrączki, 2 pierścionki, bransoletkę — złote, 1 papierosnicę srebrną, Blemer Zygmunt — 3 pokw. na zł. 70, 60 i 70 — razem zł. 200 na POP, Glancer Jakub — srebrną papierosnicę, Landau W, d-ca i plut. i kola Zw. rez. — 2 ruble rosyjskie, 14 monet rosyjskich — srebrne, 2 medale brązowe, 25 monet niklowych, 23 monety miedziane, 3 pokwitowania z wpłaconego bonu P. O P. na zł. 6, 6 i 5, razem 17 zł., Firma Krakowski I. — gotówką zł. 100, Jesse Andrzej — 320 monet niklowych, miedzianych i żelaznych, Matuszewska Br. — 3 pokw. z wpłac. na POP. zł. 11, 11 i 12, razem zł. 34.

### Wezwanie

Komisja organizacyjna reprezentacji b. żołnierzy polskich na Wschodzie, sekcji kaukaskiej, wzywa wszystkich kolegów do natychmiastowego wypełnienia kwestionariuszy. Formularze o. trzymać można w lokalu Związku b. sybiraków przy ul. Mielczarskiego 35 w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20-ej.

Brzezińskiej 14, 32-letni **ARON GRINBAUM**, który w stanie ciężkim umieszczony został w szpitalu w Łowiczu, mieszka w Łodzi, przy ul. Głównej 41. Lżej ranna została żona Grinbauma, 30-letnia **MANIA.**

Ranny **Rachmił ESTRAJCHER** zamieszkuje w Pabianicach, przy ul. Kazimierza 10, 33-letni **Władysław MIAŻEK** — w Jeżowie.

Matka zabitego dziecka — **Stanisława JANICKA** z Łowicza nadal **WALCZY ZE ŚMIERCIĄ W.**

**SZPITALU.** Stan zdrowia pozostałych ofiar katastrofy uległ poprawie.

Rozbity autobus firmy **M. K. S.** został wczoraj sprowadzony do Łodzi.

Sprawca strasznej katastrofy — **Jan Wojciechowski z Kroto szyna (Mickiewicza 5)**, który w krytycznym czasie **BYŁ KOMPLETNIE PIJANY**, został z polecenia prokuratora **OSADZONY W WIEZIENIU DO DYSPOZYCJI WŁADZ.** (II)

## TEATRY

### TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godz. 20.30, komedia Juliana Krzewińskiego „Expose pani ministrowej”.

### TEATR LETNI

Dziś premiera komedii muzycznej Pordes-Mila „Baron Kimmel” w scenicznej adaptacji Leona Brodzińskiego. Udział baletu Ostrowskiego. Reżyseria Romana Urbańskiego.

### ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś o g. 21.15 nowa sztuka „Szczęście Frydek”. Dziś po południu po raz ostatni „Sure Szeindt z Jehupec”.

**TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII** Dziś o godz. 16.15 i 21.15 oraz codziennie widowisko rewiowe pod tyt. „Dokąd pedzisz, Szachno?” w wykonaniu sił zespołu „Balaganajdn”.

### ZABAWA NA KOLONIE LETNIE TOZ-u

W dniu dzisiejszym na terenie kolonii letnich TOZ-u odbędzie się wielka zabawa letnia. Komitet imprezy przygotował szereg ciekawych atrakcyj i niespodzianek, zakontrował doborowy zespół muzyczny z Łodzi i przygotował obfity i smaczny bufet. Dochód z zabawy przeznaczony jest na zasilenie funduszów kolonii letnich „TOZ-u”, na które w r. b. wysłanych zostanie 1.300 dzieci.

### Na ławie oskarżonych

## Czeki bez pokrycia

### Kierownik firmy skazany na 10 miesięcy więzienia

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym charakterystyczną sprawę czekową. Na ławie oskarżonych zasiadł **Teodor Horn**, kier. farbiarni „Lissner i Radke”, ul. Piekarska 28.

Firma „Lissner i Radke” była winna firmie „Konsorcjum” około 1.000 zł. z tytułu zakupionego węgla. Wobec tego, że odbiorca nie wywiązywał się ze swych należności „Konsorcjum” wystąpiło na drogę sądową i zaczęło ściągać dług, wyznaczając licytację.

Dnia 9 listopada r. ub. kierownik firmy „Lissner i Radke” przybył do dyrektora „Konsorcjum” i po-

krył śląg częściowo gotówką i weksłami, częściowo zaś czekami na sumę zł. 500, pl. w Spółdz. Banku Rzemieślniczym.

Gdy nadszedł termin płatności czeków, okazało się, że w banku nie mają one pokrycia. „Konsorcjum” skierowało skargę do prokuratora, który pociągnął Horna Teodora do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Horna na **10 miesięcy więzienia**, motywując wysoki wymiar kary tym, że jest to nie pierwsze przestępstwo oskarżonego.

## „Głupota ludzka nie ma granic”

### Przez 10 lat czekała na małżeństwo

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę mieszkańca Pabianic, **Zygmunta Olszańskiego**, oskarżonego o wyłudzenie pod pozorem ożenku sumy około 5 tys. złotych.

W roku 1928 oskarżony poznał **Alfredę Nowicką**, z którą po kilku tygodniach znajomości **zareczył się.** Od tej chwili Olszański zaczął wyłudzać od niej większe i mniejsze kwoty pod pozorem zagospo-

darowania się, przygotowań weselnych itp. Datę ślubu, mimo nalegań narzeczonej, Olszański odkładał z miesiąca na miesiąc, a zakochana dziewczyna, która prowadziła pracownicę krawiecką, hojnie zasilala go pieniędzmi.

Jesienią ub. r. Nowicka urodziła dziecko, do ojcostwa którego Olszański przyznał się. W dalszym ciągu zwoził jednak Nowicką obietnicami rychłego ślubu. Wreszcie w lutym r. b. Olszański porzucił swą długoletnią narzeczoną i ożenił się z inną.

Zawiedziona narzeczoną złożyła wówczas przeciwko niemu skargę alimentacyjną i doniesienie do prokuratora o wyłudzenie. Sąd cywilny przyznał Nowickiej alimenty w wysokości 20 zł. miesięcznie.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony przyznał się jedynie do wzięcia od poszkodowanej około 350 zł., Nowicka natomiast podtrzymywała swe twierdzenie, że wyłudził od niej około 5.000 zł. Zeznania poszkodowanej potwierdzone zostały zeznaniami siostr, od których często pożyczala pieniądze dla zaspokojenia wymagań narzeczonego.

W czasie zeznań Nowickiej doszło do ostrych scen między byłymi narzeczonymi.

Prokurator w swym przemówieniu podkreślił, że trudno jest uwierzyć, by głupota ludzka mogła być tak wielka, że dorosła kobieta przez 10 lat dała się zwodzić obietnicami małżeństwa. Określona przez poszkodowaną wysokość wyłudzonych kwot postawił prokurator w wątpliwość. Mimo to jednak domagał się surowego ukarania oskarżonego, uważając za rzecz bezsporną, że oskarżony pobierał pewne kwoty od narzeczonej, świadomie zwołując obietnicą małżeństwa.

Sąd skazał 34-letniego **Zygmunta Olszańskiego** na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 100 zł. grzywny.

Z wniesionego przez poszkodowaną powództwa cywilnego za poniesione krzywdy moralne, sąd przyznał 200 zł.

## POLSKA WYPRAWA W HIMALAJE



Zdjęcie pierwsze — tragarze wyprawy „przy pracy” podczas przenoszenia ładunków z bazy do łańcucha wyższych obozów, które wyprawa założyła na obranym szlaku ku szczytowi. — Zdjęcie drugie — widok na szczyt Nanda Devi od wsch. odu. W lewo ciągnie się długa i urwista południowa grań, której szczyt został osiągnięty.

Jedynie letnie kino w ogrodzie  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-72  
Dziś i dni następnych

KINO  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

**CORSO**  
Początek seansów o godz. 4 po poł.  
W soboty i niedziele — o godz. 12.  
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

**„POLA ELIZEJSKIE”**  
(Remontans les Champs Elysees)  
Wyczarował, sfilmował, wyreżyserował i zagrał **SACHA GUITRY**

POTĘŻNE ARCYDZIEŁO EKRANU  
Dziś, w sobotę od g. 12-3 wszystkie miejsca po 54 gr.  
— I. — Ostatnie 2 dni! Wielki podwójny rewelacyjny program — II. —  
Gorące tropikalne noce... czterech mężczyzn i jedna kobieta... sami na zagubionej wyspie... zapomniani przez ludzi...  
W dokach portowych, w szynkach, na morzu i w Paryżu rozgrywa się akcja tego filmu p. t.  
W wielkim filmie w barwach naturalnych p. t.  
**Port Siedmiu Mór**  
W rol. gł.: Wallace Beery w nowej wzruszającej roli Frank Morgan i Marren O'Sullivan.  
DROGA W NIEZNANE W r. gł.: Oskar Homolka, Frances Farmer oraz Ray Milland  
Następny program: LUIZA RAINER w filmie „ŻONA ŁALKA” oraz „JEJ OBRONCY”

Dziś premiera!  
NIEŚMIERTELNE ARCYDZIEŁO MONIUSZKI  
**HALKA**  
W rolach głównych: Zielińska, Ladis, Zacharewicz, Panciewiczowa, Leszczyński  
Wielki podwójny program!  
**„BĘDZIE LEPIEJ”**  
Komedia muzyczna reż. M. Waszyńskiego.  
W rol. gł.: SZCZEPKO i TONKO, Wanda Jarszewska, Loda Niemirzanka, Antoni Fertner, Aleksander Żabczyński, Stanisław Sielański



## Warszawa milczy a łódzcy sędziowie piłkarzy są bez kierownictwa

Mimo, iż od czasu przeprowadzenia wyborów nowych władz WSS przy ŁOZP minął już miesiąc, Warszawa dotychczas nie zatwierdziła wybranego składu zarządu i agendy WSS nadal prowadzić musi komisarz p. Krachulec.

Tę opieszałość Warszawy tłumaczyć należy sobie okresem urlopów. Mimo to Łódź, pragnąc jak najszybciej unormować stosunki i pracę WSS, zmonitowała Warszawę, prosząc o możliwie szybkie załatwienie sprawy.

## Walka skończyła się nokautem... sędziego

W Marsylii odbył się mecz o mistrzostwo świata wagi półciężkiej w stylu amerykańskim „Catch as catch can” pomiędzy Benem Shorranem i Stanem Carolym.

Na meczu doszło do niebываłych awantur. Po pierwszym kwadransie walki węgier Caroly, który miał już dwa zęby wybite, rzucił się na swego przeciwnika, zadając mu szereg ciosów. Gdy arbiter chciał rozdzielić walczących, obaj zapasnicy rzucili się solidarnie na sędziego i znokautowali go.

Dopiero interwencja policji położyła kres zapaśniczym. Walka oczywiście została przerwana.

## Dwa mecze ligowe i sześć o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane będą dwa mecze ligowe: w Warszawie — Polonia — Ruch (bolsko Polonia, godz. 7.30) i w Krakowie — Cracovia — Pogoń.

O wejście do ligi grają: w Starachowicach: SKS Starachowice — Legia pozn.; w Toruniu: Gryf — ŁKS; w Chrzanowie: Fablok — Unia (Sosnowiec); w Lublinie: Unia (Lublin) — Junak (Drohobycz); w Lucku: PKS — Strzelec (z Górki); w Pińsku: KPW Ognisko — WKS Smigły.

## Wesoły mecz

Rzeźnicy pokonali restauratorów 8:4

W jednym z miast śląskich na przeciw siebie stanęły drużyny rzeźników i restauratorów. Mecz dostarczył publiczności emocji co niemiara. Restauratorzy stawili się do gry w dwunastkę, jednak kurtuazyjny zespół rzeźników nie robił z tego kwestii. Właściwie grano w piłkę nożną ale dużo boksu, zapasów (w stylu wolno - amerykańskim) i piłki ręcznej też było.

Rzeźnicy wykazali bezwzględnie mniej braków w opanowaniu techniki piłkarskiej a większą kondycję fizyczną, którą zawdzięczają zapewne solidniejszemu trybowi życia. U restauratorów w znacznym stopniu szwankowała pewność strzała. Zresztą trafienie piłki nogą sprawiło im wogóle dość znaczną trudność. Mimo to trzymali się dzielnie i porażką się zbytnio nie przejęli, obiecując jedynie, że się zrewalują przy następnym spotkaniu.

## Obóz Jamesa

pokonał P. Z. L. 8:0

Wczoraj reprezentacja obozu piłkarskiego Alexa Jamesa na Bielanach rozegrała mecz treningowy z drużyną PZL. Mecz zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny obozu w stosunku 8:0 (4:0).

PZL walczył o zwycięstwo zaledwie przez pierwsze 20 minut, później nie mógł wytrzymać tempa.

W drużynie znaczący wpływ trenera angielskiego i od ostatniego meczu widoczne są duże postępy.

Wyróżnili się: Gendera, Młynarek i Pytel w ataku oraz Jabłoński.

# Sledztwo w sprawie Wostala

## Specjalny delegat ligi bawił we Lwowie i Chorzowie

Do Lwowa przybył specjalny delegat ligi P. Z. P. N. z Warszawy, p. Zastawniak celem przesłuchania szeregu osób, w związku z incydentami, jakie zaszły na i po meczu Pogon z A. K. S. w dniu 2 lipca b. r.

P. Zastawniak przesłuchiwał w ciągu dnia szereg wybitnych osobistości m. in. maj. Zemanka, maj. Ochrymowicza, dyr. Kawkę i in. na temat zachowania się Pochopina na meczu oraz słów Wostala, który dopuścił się mial obrazy państwa polskiego.

P. Zastawniak kontynuował

swoje przesłuchania w czwartek wieczór. Jak się dowiadujemy, szereg przesłuchanych osób zeznawało na niekorzyść Wostala, potwierdzając fakt, że miał się wyrazić obraźliwie o państwie polskim.

W związku ze sprawą Pochopina zarząd klubu „Pogon” przedłożył delegatowi ligi p. Zastawniakowi list następującej treści:

„Dnia 2 lipca 1939 roku, będąc na meczu AKS. z Pogonią w łożu nr. 26, w towarzystwie małżonki i jej siostry i szwagra, zauważyłem

jak gracz AKS. na prawym skrzydle, zdaje się Pochopin, przy końcu drugiej połowy gry, w pewnym momencie ściągnął spodenki, zgwał się i wykonał w stronę publiczności nieprzyzwoity ruch ręką. To samo widział mój szwagier, jak również powiedziano, że widział adwokat dr. Wacław Nieświatowski”.

(—) Tadeusz Kapko, dyr. zw. przedsiębiorców gorzelniarni - rolniczych. Potwierdzić treść tego listu mogą podpisanymi Zulauf Julian,

gen. W. P. d-ca dyw i dr. Wacław Nieświatowski, adwokat.

Niezależnie od dochodzeń, które się toczą we Lwowie z ramienia PZPN., sledztwo będzie przeprowadzone również w Chorzowie. W tym celu przybył wczoraj do Chorzowa przedstawiciel wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN., który tegoż dnia przesłuchiwał zawodników AKS. Wostala i Pochopina, trenera AKS., wiedeńczyka Ringera, któregoz rozmowa, prowadzona w języku niemieckim z Wostalem, była powodem przytrzymania Wostala w areszcie policyjnym pod zarzutem znieważenia narodu i państwa polskiego, oraz kierownika sekcji piłkarskiej A. K. S., starszego przodownika policji woj. śląskiego Ciesielskiego.

Intensywne dochodzenie wszczęte przez naczelne władze piłkarskie zdołają bezspornie ujawnić podłoże oraz inspiratorów tych gorszących zajęć, które urosły do rozmiarów wielkiej afery, wywołującej w opinii publicznej wielkie oburzenie.

## Łodzianie na liście najlepszych lekkoatletów polskich

Na liście 10-ciu najlepszych lekkoatletów polskich nie brak jest nazwisk zawodników łódzkich. Charakterystyczna jest jednak rzecz, że nie figurują ani jeden łodzianin wśród miotaczy.

Najlepszą lokatę na liście posiada KURPESSA z ŁKS-u, który zajmuje 5 miejsce w biegach 800 i 1500 mtr, ECKSTEIN z UT zajmuje dziewiąte miejsce w biegu 110 mtr. płotki oraz ósme w biegu 400 mtr. płotki. W sztafetach oraz w biegach krótkich płaskich i w biegach długich wśród 10-ciu najlepszych łodzian nie ma, podobnie zresztą jak i w skoku w dal i wżwyz. W trójskoku Hartman z UT znajduje się na siódmym miejscu, zaś w skoku ku o tyzce na liście najlepszych znajdują się dwaj zawodnicy Wimy: ANIKIEJEW na szóstym miejscu i junior DOROBA na dziewiątym miejscu.

Poza tym jeszcze na listę został wpisany ostatnio GALEWSKI z KPZjednoczone, który w biegu 800 mtr. zakwalifikował się na dziewiąte miejsce.

## Zmiana trasy „Tour de Pologne”

Do Warszawy powrócili z objazdu trasy wyścigu kolarskiego dookoła Polski specjaliści wysłannicy zarządu PZKOL pp. Czajkowski i Rokosz. Wysłannicy PZKOL sprawdzili kwatery na etapach oraz załatwili sprawę wyżywienia i natrysków dla kolarzy.

Na siódmym etapie wyścigu (Katowice — Piotrków) dokonana zostanie na wniosek wysłanników PZKOL zmiana trasy ze względu na zły stan dróg. Mianowicie trasa wyścigu przejdzie przez Piekary i Herby, a nie przez Solnowiec i Będzin, jak było początkowo projektowane.

Do wyścigu kolarskiego dookoła Polski napłynęły dalsze zgłoszenia: Związek polaków we Francji nadał zgłoszenie czwartego swego kolarza Jana Rajkowskiego.

Związek rumuński zgłosił dwóch kolarzy Constantina Tudose i Virgila Mormocea.

Związek bułgarski wydeleguje 5 kolarzy: dwóch amatorów i trzech „niezależnych”.

# Bokserzy łódzcy przed sezonem

## Wydział sportowy ŁOZB przystąpił już do prac przygotowawczych

Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie wydziału sportowego ŁOZB, na którym dokonano podziału mandatów oraz ustalono termin ważniejszych imprez bokserskich.

Wydział sportowy ukonstytuował się jak następuje: przewodniczący p. Bednarek, zastępca p. Kołodziejczyk, sekretarz p. Raszke, kartoteka pp. Majersdorf, Stelmaniak, Skórka, referent kar p. Meier, referent ewidencji p. Cygler.

Następnie ustalono terminy ważniejszych imprez. Na pierwszy ogień pójdą drużynowe mistrzostwa okręgu w klasie A, które w tym roku rozpoczną się wyjątkowo wcześniej, bo już 27 sierpnia. Przyspieszenie to jest uzasadnione tym, że do 15 listopada musi być wyłoniony mistrz okręgu, a ponieważ klasa A liczy w Łodzi 7 klubów, na rozegranie mistrzostw potrzeba 12 terminów, gdyż odbędą

się również spotkania rewanżowe.

Po zakończeniu mistrzostw klasy A, rozpoczną się 19 listopada mistrzostwa drużynowe klubów klasy B. Również w listopadzie 1 — 10 odbędzie się „pierwszy krok”.

Mistrzostwa indywidualne juniorów przewidziane są na koniec marca, a niemal bezpośrednio po nich, bo już w połowie kwietnia odbędą się indywidualne mistrzostwa seniorów (Mistrzostwa indywidualne Polski w boksie odbędą się w dniach 2 — 5 maja).

Z ważniejszych imprez, pewne są już międzymiastowe spotkania Łodzi ze Śląskiem oraz z Toruniem. Mecz ze Śląskiem odbędzie się w Łodzi dnia 11 października, w Toruniu zaś Łódź walczyć będzie 19 listopada.

Poza tym ŁOZB rezerwuje jeszcze termin 7 stycznia. Nawiazane zostaną kontakty z okręgami: warszawskim, lwow-

skim oraz poznańskim, przy czym nie wykluczone jest, że uda się ŁOZB doprowadzić i te mecze międzymiastowe do skutku.

Jeśli chodzi o program spotkań z drużynami zagranicznymi to zapowiada się on bardzo ubogo. — Tutaj Łódź utrzymuje kontakt z Warszawą i nawet ma ofertę ze strony drużyny Kopenhagi, z której zapewne nie skorzysta ze względu na zbyt wygórowane warunki. Warszawa żąda za jeden start duńczyków „tylko 2 tys. zł.”

Gdyby mecz z duńczykami doszedł do skutku ŁOZB, przewiduje na to termin 3 października.

Zgłoszenia do drużynowych mistrzostw okręgu łódzkiego w klasie A kluby winny nadsyłać do dnia 8 sierpnia. Losowanie mistrzostw odbędzie się 9 sierpnia w obecności delegatów klubów.

# Arndt uciekł do Niemiec!

## Mistrz wagi piórkowej okręgu, członek T.F.S.J. okazał się hitlerowcem

Przed czternastu dniami donieśliśmy o ucieczce do Niemiec wielokrotnego mistrza okręgu łódzkiego w boksie i reprezentanta barw miasta — Augustowicza, którego prawdziwe nazwisko, jak się okazało, brzmi: Erich Edward Gernat.

Dzisiaj dowiadujemy się o nowym podobnym wypadku. Do Niemiec uciekł drugi bokser, również mistrz okręgu w swojej kategorii i reprezentant barw miasta — Arndt, członek T.F.S.J. (Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu). Arndt był się w boksie dopiero w ostatnim sezonie, zdobył mistrzostwo w kategorii piórkowej i re-

prezentował Łódź na mistrzostwach Polski w Katowicach.

Rodzina Arndta, przed kilkunastu laty, wyemigrowała do Francji, gdzie późniejszy mistrz okręgu rozpoczął swą karierę sportową. W r. 1933 Arndtowie wrócili do kraju i zamieszkali w Tomaszowie. Młody Arndt wstąpił do T.F.S.J., w firmie otrzymał niebawem posadę i zarabiał 200 zł. miesięcznie. Niebawem wcielony został do wojska i odbył służbę w KOP. Po powrocie z wojska uprawia dalej sport bokserski i w marcu r. b. zdobywa mistrzostwo okręgu. Przed trzema tygodniami porzucił żonę i dzieci i uciekł do Niemiec.

Znany nam jest jeszcze trzeci podobny wypadek. Również bokser uciekł do Niemiec. Chodzi o byłego zawodnika IKP., który nigdy się nieczym nie wyróżnił — Mantaja. Mantaj zresztą od przeszło roku skreślony został z IKP.

W dniu wczorajszym zarząd ŁOZB. skierował pisma do klubów Geyera i T.F.S.J. o oficjalne potwierdzenie wiadomości, dotyczących ucieczki Augustowicza i Arndta. Po otrzymaniu potwierdzenia ze strony klubów, obaj zostaną skreśleni z L. O. Z. B.

# Statki polskie przewiozą amerykańków na olimpiadę w Helsinkach

Amerykański komitet olimpijski wybrał statek „Piłsudski” na przejazd amerykańskiej ekipy olimpijskiej z Ameryki do Helsinek.

M-s „Piłsudski” wyjedzie z Nowego Jorku dnia 3 lipca 1940 r., przy czym wszystkie urządzenia pasażerskie na tę podróż zostały przydzielone ame-

rykańskiemu komitetowi olimpijskiemu. Powrót ekipy nastąpi na tymże statku dnia 7 sierpnia 1940 r.

Drugi polski motorowiec m-s „Batory” wyjedzie z Nowego Jorku 8 lipca, wioząc amerykańskich amatorów sportu oraz turystów do Helsinek via Kopenhaga i Gdynia. Uczestni-

cy tej wycieczki będą mogli mieszkać na statku, jak w hotelu przez cały czas trwania za wodów do dnia 26 lipca.

Wybór statków polskich przez Amerykę na przejazd do Helsinek świadczy wymownie o uznaniu, którym się cieszy nasza marynarka handlowa.



## Szkodliwy monopol zbiórki szmał

odbije się ujemnie na sytuacji wyspecjalizowanego kupiectwa tej branży

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stow. kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych, poświęcone sprawie projektu ustawy o PRZYMUSIE ZBIERANIA I SKUPU ODPADKÓW.

Po zagajeniu zebrania przez p. T. Kohna, dyrektor stowarzyszenia dr. Neumark oświetlił gospodarczy i prawny charakter projektu ustawy i wskazał na konsekwencje, mogące wynikać z

### ELIMINOWANIA FIRM I OSÓB,

trudniących się od lat wtętu zbiórka i skupem odpadków włókienniczych.

W dyskusji poruszono szereg postulatów natury gospodarczej i powzięto przez aklamację rezolucję, przedłożoną przez zarząd.

W rezolucji tej zebrani polecił zarządowi, aby podjął jak najbardziej energiczne kroki u czynników miarodajnych celem zwrócenia uwagi na konsekwencje natury gospodarczej, jakie może pociągnąć za sobą rygorystyczne eliminowanie firm i osób, trudniących się od dziesiątek lat zbiórką i skupem odpadków włókienniczych. Stowarzyszenie kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych, jako jedyna organizacja branżowa na terenie Łodzi i województwa, świadoma jest sprawy racjonalnego zbierania odpadków włókienniczych

### Z PUNKTU WIDZENIA POLITYCZNEGO I GOSPODARCZEGO,

nym niemniej jednak stoi na stanowisku, że tworzenie w chwili obecnej monopolowych firm i placówek wypaczyłoby intencję projektowanej ustawy, która ma na celu w pierwszej linii zapobieżenie marnotrawstwu w tej dziedzinie i stałoby w diametralnej sprzeczności z elementarnymi zasadami głośzonych hasel gospodarczych, że tylko inicjatywa prywatna, wolna konkurencja i znajomość fachowa tworzą

podłoże zdrowej gospodarki narodowej.

W myśl powyższej tezy i z uwagi na to, że projektowana ustawa godzi w podstawy życiowe członków stowarzyszenia, a wprowadzenie jej oznaczałoby ruinę materialną i za-

## Poważna kandydatura p. Żukotyńskiego

na kierownicze stanowisko w dyrekcji izby przemysłowo-handlowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie obsadzenia kierowniczego stanowiska w dyrekcji izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Jedną z najpoważniejszych kandydatur jest osoba p. Żukotyńskiego, który przez pewien

czas pracował w wydziale ekonomicznym ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w Warszawie. P. Żukotyński jest absolwentem WSH, a studia swe uzupełniał zagranicą, we Francji i Belgii. Liczy lat 38 i posiada majątek ziemski na Wołyniu. Kandydatura jego cieszy się zaufaniem i poparciem miarodaj-

nych czynników na terenie centralnych resortów gospodarczych w Warszawie.

Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadą mają już w najbliższych dniach, gdyż p. Żukotyński przybywa do Łodzi w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z prezydium łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

## Złośliwa plajta ekspedytorów

Sąd polecił osadzić współników w areszcie

Sąd handlowy rozpoznawał wniosek firmy

„MAKSYMILIAN GRIFFEL“, firmy „Anpolgum“ Angielsko-Polskie Tow. dla Handlu Wyrobami Gumowymi, spółka z ogr. odp. oraz Szejny Wołk o ogłoszenie upadłości firmie „PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWO - EKSPEDYCYJNE A. KOPLOWICZ I A. FRENKEL“ oraz Awnerowi Koplowiczowi i Akibie vel Akiwie Frenklowi.

Koplowicz i Frenkiel prowadzili przedsiębiorstwo samochodowo-ekspedycyjne, którego biuro znajdowało się przy ul. Piłsudskiego 62, garaże przy ul. Oludniowej 68.

Żądający ogłoszenia upadłości twierdzą, iż firma ta, w zamiarze uchylecia się od płacenia zobowiązań w ostatnim roku inkasowała pieniądze, nie placąc wierzycielom. Zobowiązania swoje kryli weksłami z wystawienia zatrudnionych w niej osób, wręczając weksle te wierzycielom, jako weksle klientowskie. Od początku 1939 r. dłużnicy przestali płacić zobowiązania, dopuszczając weksle do protestu i nie wykupując.

W zamiarze uchylecia się od pla-

cenia długów Koplowicz i Frenkiel przed kilku dniami zamknęli biuro ekspedycyjne oraz garaże samochodowe, unieruchomili ostatnie dwa samochody ciężarowe i ukryli się przed wierzycielami, wyjeżdżając z Łodzi.

Sąd ogłosił upadłość firmie „A. Koplowicz i A. Frenkiel“ oraz osobicie Awnerowi Koplowiczowi i Akibie vel Akiwie Frenklowi, sę-

dzia komisarzem mianowany został sędzia handlowy Emilian Loth, a syndykiem Br. Podczaski.

Sąd wezwał wierzycieli aby zgłosili sędziemu komisarzowi wierzycielności do 12 września.

W stosunku do upadłych Koplowicza i Frenkiela zastosował sąd przymus osobisty i polecił osadzić ich w areszcie dla dłużników.

## O 4 i pół miliona złotych

zmniejszył się w czerwcu przywóz bawełny

Bilans handlu zagranicznego

Polski wynosił: Przywóz — 369.806 tonn, wartości 111.483 tys. zł., wywóz — 1.862.500 tonn, wartości 108.913 tys. zł., saldo ujemne w czerwcu wynosi 2.570 tys. zł. W porównaniu do maja zmniejszył się wywóz o 5.926 tys. zł., przywóz zmniejszył się o 8.258 tys. zł.

Zwiększył się m. in. wywóz tkanin półwełnianych odzieżowych o 700.000 zł., zmniejszył się eksport lnu i odpadków o 600.000 zł.; w przywozie włókienniczym zwiększyły się pozycje importu wełny owczej surowej niepranej o 1 milion zł., wełny owczej czesanej o 700.000 zł., przędzy wełnianej o 500.000

zł. Charakterystyczny jest spadek bardzo poważny przywozu bawełny i odpadków o 4 i pół miliona złotych.

Z kolei drugi miesiąc w r. b. zamykamy obroty z zagranicą saldem ujemnym. W maju saldo ujemne wyniosło 4.899 tys. zł., było więc niemal dwukrotnie wyższe.

W sumie za I półrocze r. b. uzyskaliśmy saldo dodatnie w kwocie 27.541 tys. zł.

Ujemny bilans handlowy w czerwcu nie jest niespodzianką, gdyż jest to osłabienie, spowodowane sezonem, niekorzystnym dla naszego eksportu, którego poważną część stanowi eksport rolniczy.

## Dlaczego wyznaczono kuratora w centralnym związku kupiectwa chrześcijańskiego?

We wczorajszym „Głosie Porannym“ podaliśmy komunikat oficjalny PAT, donoszący, iż min. przemysłu i handlu zamianoł inż. Mieczysława Kuźnickiego, b. sędziego handlowego, kuratorem Centralnego Zw. Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, który przejął agendy związku.

Z uwagi na rolę, jaką odgrywa ta organizacja, przytaczamy poniżej komunikat oficjalny ministerstwa przemysłu i handlu. Naświetla on w charakterystyczny sposób stosunki na terenie tej organizacji i przyczyny, które spowodowały wyznaczenie kuratora.

W komunikacie swym min. przem. i handlu stwierdza:

„Ustanowienie kuratora nastąpiło wobec stale powtarzającego się wadliwego — niezgodnego z przepisami statutu — powoływania władz związku.

Zadaniem kuratora będzie uporządkowanie spraw związku pod względem prawnym oraz powołanie nowych władz związku w trybie przewidzianym w statucie.

Do obowiązków kuratora będzie należało zapewnienie normalnego funkcjonowania agendy związku oraz udzielania członkom związku należytej pomocy.

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego jest jedną z największych organizacji kupiectwa detalicznego, zrzeszającego około 8.000 członków i jest powołany do spełniania ważnych z punktu widzenia gospodarczego i ogólnego — społecznych — zadań.

Ustanowienie kuratora i uporządkowanie przez niego spraw organizacyjnych przyczyni się do usprawnienia działalności tej organizacji“.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo-walutowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY  
Bruksela 90.50—90.28—90.72, Berlin 212.01—213.07, Gdańsk 99.75—100.25, Holandia 283.10—282.39—283.81, Kopenhaga 111.35—111.07—111.63, Londyn 24.93—24.86—25.00, Nowy Jork, czeki 5.30%—5.33%, Nowy Jork kabel 5.32%—5.33 i pięć ósmych, Oslo 125.30—124.98—125.62, Paryż 14.12—14.08—14.16, Sztokholm 128.50—128.18—128.82, Zurych 120.10—119.80—120.40, Mediolan 27.90—28.04, Helsinki 11.00—10.97—11.03.

PAPIERY PROCENTOWE  
Wewnętrzna 60%—60%, Inwestycyjna 1 7800, serie 80.00, Inwestycyjna 2 77.00, serie nienotowane, 5% konwersyjna 65.00—62.00, ost. setki 60.00 drobne, 5% kolejowa 61.00, 59.00, ost. drobny (61.00—59.00 ost. drobny), 4% prem. dolarowa 39 i pół, 4% konsolidacyjna 61.00—61.00, ost. setki i drobne, 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta — 57% — 58% — 58.00, 5% Warszawy 33 rok 64% — 65.00, ost. drobny, 5% Warszawy 1936 r. — 63.50, 5% Radomia 1933 r. 56.00, 6 obl. Warszawy 6-ej em. 71.00 — 70.00 ost. drobny.

Dla pożyczek tendencja utrzymana, dla listów ziemskich nieco mocniejsza, dla miejskich nieco słabsza.

AKCJE  
Bank Polski 105%, Węgiel 32% Lilpop 78 — 17%, Modrzejów 17.50, Ostrowiec 77%, Starachowice 48%.

GIELDA ŁÓDZKA  
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno  
Dolarówka 39.75 39.50  
Inwestycyjna I em. 77.50 77.25  
Inwestycyjna II em. 77.00 76.75  
Konsolidacyjna 61.50 61.25  
Wewnętrzna 60.50 60.25  
Konwersyjna 65.00 64.7  
Bank Polski 106.50 106.50  
Tendencja utrzymana.

### GIELDA ZBOŻOWA

Zyto 15.50 — 15.75  
Owies jednolity I 21.25 — 21.50  
Owies jednolity II 20.75 — 21.00  
Otręby pszenne gr. 11.00 — 11.25  
Otręby średnie 10.75 — 11.00  
Otręby żytnie 11.00 — 11.25  
Pszemica jednolita 26.25 — 26.50  
Pszemica zbierana 25.75 — 26.00  
Jęczmień przem. 19.50 — 20.00  
Siano pras. luzem 8.00 — 9.00  
Siano I gat. 6.00 — 7.00  
Słoma żytnia 4.00 — 4.50  
Maki pszenne wszystkie o 50 groszy niżej  
Maki żytnie wszystkie o 25 groszy niżej  
Mąka ziemniaczana superior i prima o 50 gr. wyższe  
Kasza jęczmienna 31.00 — 33.50  
Kasza gryczana 42.00 — 43.00  
Makuch lniany 19.00 — 21.00  
Makuch rzepakowy 12.50 — 13.50  
Ziemniaki jadalne 12.50 — 13.50  
Gryka 24.50 — 25.00  
Łubin żółty 15.50 — 16.50  
Rzepak ozimy 44.00 — 46.00  
Tendencja spokojna.  
Ogólny obrót 847 tonn.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 14 lipca 1939 roku  
LIVERPOOL. Otwarcie: październik 4.54, grudzień 4.44, styczeń 4.42, marzec 4.42, maj 4.41.

NOWY JORK. Otwarcie: Lipiec 9.60, październik 8.88, grudzień 8.70, styczeń 8.57, marzec 8.44, maj 8.35.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie: Sakelaris: lipiec 10.67, listopad 11.97, Giza: lipiec 11.07, listopad 11.38, styczeń 11.52, marzec 11.64.

Ashmouni: sierpień 9.56, październik 9.70, grudzień 9.75, luty 9.81, kwiecień 9.88.

**JEDYNA KOLONIA WYPOCZYWKOWA**  
Lud. Donu Abadi i Lud. Szejny Makabę

**WYCIECZKI DO FRANCJI**

z pobytami w VICHY, NICEI lub DINARD  
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września  
oraz wyjazdy indywidualne.

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

**100% PEWNOŚCI DAJE**

**"COLLA" GUM.**

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego jest jedną z największych organizacji kupiectwa detalicznego, zrzeszającego około 8.000 członków i jest powołany do spełniania ważnych z punktu widzenia gospodarczego i ogólnego — społecznych — zadań.

Ustanowienie kuratora i uporządkowanie przez niego spraw organizacyjnych przyczyni się do usprawnienia działalności tej organizacji“.

OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ



**CENY znacznie OBNIŻYŁA** „**MODERNE**” **PIOTRKOWSKA 10** NA **PŁASZCZE** impregnowane ANGIELSKIE i z materiałow „WOLA” **UWAGA: TYLKO front II piętro**

**PRZEPISOWE LEGITYMACJE** dla **O. P. L. G.** W ZAKŁADACH FABRYCZNYCH do nabycia w firmie **A. J. OSTROWSKI S-cy** Łódź, Piotrkowska 55.

**Przebieg od BÓLU GŁOWY**  
dla dorosłych ze zn. fabry  
**KOWALSKINA**  
Krowie się zbawia  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

**Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi**  
Włoczańska 27, tel. 111-23, godz. 9-13 i 16-19.

przyjmuje zgłoszenia na nast. kursy zawodowe:  
**RZEMIEŚLNICZE:** krawieczyzna damska i dziecięca, bielizniarstwo, modniarstwo.  
**ARTYSTYCZNE:** galanteria skórzana, kwicciarstwo sztuczne, zabawkarstwo. 641

**Doktor Medycyny**  
**Gustaw Kohn**  
specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

**DOKTOR**  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
leczenie promieniami Roentgena  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.

**DR. MED.**  
**H. Różaner**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Telefon: 128-98  
przyjmuje od 9-11 rano i 5-9 wiecz.

**Dr. med.**  
**Paulina Lewi**  
specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
Śródmiejska 28  
telef. 240-10  
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

**Dr. med.**  
**JAKOBSON**  
CHIRURG I ORTOPEDA  
Specj. chirurgia kostna.  
przeprowadził się na ulicę  
**TRAUGUTTA 5, tel. 174-42.**

**DR. MED.**  
**S. KANTOR**  
SPECJ. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz  
W ni edz. i święta od 8-2.

**DR. MED.**  
**A. Tochterman**  
przeprowadził się na  
**ul. Piotrkowską 133**

**DR. MED.**  
**I. Głowiński**  
CHOROBY WEWN.  
**Pomorska 10, tel. 143-04**  
Przyjmuje od 4-6 ej.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**Helena Halpern**  
Przeprowadziła się  
na ul. **Piotrkowska 83**  
tel. 279-29  
Przyjmuje 10 - 2 i 4 - 7.

**Dr. J. Nadel**  
**AKUSZER-GINEKOLOG**  
przyjmuje od 2-5 i od 6-7.  
**Andrzeja 4, tel. 228-92**

**Komunikacja autobusowa Łódź — Częstochowa**  
**Łódź — Wioszczowa**  
ODCHODZI:  
**z Łodzi do Częstochowy** przez Radomsko-Gidle o godz. 6.00, 9.30, 12.00, 14.10, 16.30 i 19.00  
**z Łodzi do Wioszczowy** przez Gorzkowice—Przedbórz o godz. 13.00 i 21.30  
ODCHODZI:  
**z Częstochowy do Łodzi** przez Gidle—Radomsko o godz. 4.00, 7.00, 10.00, 14.00, 16.00 i 18.30  
**z Wioszczowy do Łodzi** przez Przedbórz—Gorzkowice o godz. 4.30 i 10.10  
**Informacje telefoniczne Nr. 157-58.**

**Ogłoszenia drobne**

**Uzdrowiska**  
PENSJONAT „Trzech Róż” Teofilów pod Spalą, poczta Inowłódz. telefon 7. Kuchnia pod kierownictwem Gerszonowiczowej. 634-6

INOWŁÓDZ pod Spalą. Pensjonat dr. Anny Diringerowej w willi Serwików. Las. Plaża nad Pilicą 4 - 5 zł. dziennie.

GŁÓWNO. Dom wypoczynkowy pod kier. G. Lichtensztajnowej i I. Grundmana czynny. 20-morgowy teren lasów szpilkowych. Woda. Plaża. Kajaki. Inform. i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, lub bezpośrednio: Główno, posiadłość Kaufmana, tel. 40. -2

POD KIERUNKIEM p. Lichtensztajni i Grundmana pensjonat znany od szeregu lat w Karwi nad Bałtykiem, willa „Bałtyk” za zł. 114.50 dwutygodniowy pobyt nad morzem. Opłata powyższa obejmuje: pomieszczenie w pokojach 2 i 3-osobowych, pełne wyżywienie (pięć posiłków dziennie), koszty przejazdu, takse klimatyczną, obsługę i wycieczki w najbliższe okolice Karwi. Pensjonat mieści się w pięknej willi, tuż przy lesie i plaży. Honoruje się kupony Ligi Popierania Turystyki. Informacje i zapisy Wypoczynalnia Kiszczek „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7. -2

GŁÓWNO — Stary Warchałów. 2 lub 1 pokojowe umeblowane letnisko od zaraz do oddania. „Zalesie”, tel. 156-29.

ORŁOWC-MORSKIE. Pensjonat dla młodzieży pod kier. Cecylii Zemelowej i Stanisławy Zysowej. Willa „Luśka”, lokal komfortowy, kuchnia wykwinna. opieka troskliwa. Sport pod kier. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia i informacje: tel. 151-82 i 174-42, oraz na miejscu. w Orłowie. 60-4

TEGULÓW pod Spalą, poczta Inowłódz Kuchnia na maśle pod kierownictwem Cukierowej. Cena od zł. 2.50. 635-3

**Kupno i sprzedaż.**  
NOWY plan Łodzi z wszystkimi zmianami nazw ulic, bardzo dokładny. Cena 1 zł. Nakładem i drukiem A. J. Ostrowskiego w Łodzi. 576-5

SPRZEDAM PSA dobermana, czarego, bardzo złego (jańcuchowego), rok i 3 miesiące, nadającego się do pilnowania domu lub ogrodu. Informacje: Łódź, Wiosenna 9 a, Antoni Majer.

**Różne**  
DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie w nowym luksusowym domu. Kowalski, Legionów 25-a. 962-3  
POSZUKUJE 2-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami, w nowym domu w centrum. Oferty sub „Mazowiec”.  
DO WYNAJĘCIA składy murwane 120 mtr. kw. z elektrycznym oświetleniem. Sienkiewicza 4. Do zorca wskazać. 982-2  
DO WYNAJĘCIA od zaraz 4 pokoje z wszelkimi wygodami na III piętrze. Al. Kościuszki 37. 979-2  
POKÓJ ładnie umeblowany dla jednej kulturalnej osoby z utrzymaniem lub bez. Gdańska 27, m. 17.  
5 i 7-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami, w nowym domu od zaraz do wynajęcia. Narutowicza 37, tel. 111-89, 108-16. 898-2

**Ugłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

**Doł znikł!..**  
Puder **SUDORYN**  
radikalnie usuwa **POTWON**

Do akt Nr. XII Km. 1408 | 59  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 67  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 19 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zachodniej 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: frajbramszyny, cwermaszyn, 3 cewiarok, cwermaszyn, 2 maszyn t. zw. motaki i motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 6300.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 3 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) ST. GASIŃSKI

**LÓD**  
w każdej ilości poleca  
**BRUBINEK, Północna 49, tel. 148-05**  
(dawniej Południowa 39)

**Gabinet kosmetyki**  
lecniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
**Moniuszki 1, tel. 127-99.**  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spacyjących włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

**ELEGANCCY** Panowie szyją spodnie oraz golfy tylko u pierwszorzędnej specjalisty. Uwaga! Przyjmuję również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajwlewiec, Al. I Maja 2, fr., I p. 1345-2

**ZGUBIONO** kwit kaucyjny Elektrykarni Łódzkiej za nr. 42320, na 1 dol. oblię. na nazwisko Z. Bendet. Al. Kościuszki 39.

**Nauka i wychowanie**  
ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszak, Pomorska 15, tel. 171-28 Zastać od 2 - 3. Korespondencja, tłumaczenia. Ceny przystępne. 125-3

**Posady**  
PRAKTYKANTKA maszyny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Telefon 177-31. -4

1 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI  
Nr. IV.46-37.Lc-39

**Obwieszczenie o licytacji**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 17 lipca 1939 r. o godz. 10 - 16 w lokalu zobowiązanego Lesy Aleksandra, przy ul. Lipowej 83, celem uregulowania należności na rzecz Ub. Społecznej i Woj. Biura Funduszu Pracy, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:  
W II-im terminie  
Towar bawenianny, surówka, 1.200 mtr. Cena szac. zł. 600.— T. W. 647-20-9  
Sztuczny jedwab, 500 mtr. zł. 500.— T. W. 763-20-9  
Towar wełniany, surówka, 500 mtr. zł. 600.— T. W. 1.44-7  
Samochód ciężarowy „Skoda”, 1 szt. zł. 2.500.—  
W I-y terminie  
2 krosna pluszowe firmy Torner zł. 2.600.—  
1 maszyna do pisania „Mercedes” zł. 200.—  
1 fortepian czarny zł. 350.—  
Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 11 lipca 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.  
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 17 lipca 1939 r. od godz. 10 do 16-ej w lokalu zobowiązanego.  
za Naczelnika Urzędu Skarbowego: (—) (podpis nieczytelny)  
za Kierownik Działu Egzekucyjnego

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstej

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krowman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.